Nr. 217. Sobota 20. Września 1873. Rok 63.

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.; z lat dawniejszych w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w a

Od Administracyi.

Zaproszenie do przedpłaty na „GAZETĘ LWOWSKĄ“.

Wraz z „Przewodnikiem naukowym i literackim“ przedpłata wynosi:

ćwierćrocznie od 1. paźdz.: pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

miesięcznie od 1. każdego miesiąca: pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.

zaś na **„Gazetę Lwowską“** bez „Przewodnika“, wskazaną jest cena prenumeraty w nagłówku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska i królewska Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 7. września b. r. mianować najłaskawiej prywatnego docenta przy lwowskim uniwersytecie i nauczyciela przy lwowskiej wyższej szkole realnej dr. Oskara Fabiana nadzwyczajnym profesorem matematycznej fizyki przy uniwersytecie lwowskim.

Stremayer m. p.

Dla ładowania i wyładowania bydła rogatego transportować się mającego koleją żelazną Arcyksięcia Albrechta wyznaczyło c. k. Namiestnictwo następujące stacye: Lwów, Glinna, Nawarya, Szczerzec, Mikołajów-Drohowyże i Stryj, gdzie ustanowiono komisye oględzin bydła w myśl §. 12 ustawy z d. 29. czerwca r. 1868 i rozporządzenia ministerstwa z dn. 7. sierpnia r. 1868 (D. u. P. Nr. 118 i 119).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18. września 1873.

Z powodu pojawienia się księgosuszu między bydłem w kwarantannie Husiatyńskiej, zakład ten dla przypędu bydła i owiec z Rossji, aż do dalszego zarządzenia zamkniętym został.

W myśl §. 4 ustawy z dnia 29. czerwca 1868 r. ustanowiono trzechmilowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Husiatyńskiego: Husiatyn, Bednarówka, Bossyry, Czabarówka, Czarnokońce wielkie, Czarnokońce małe, Celejów, Horodnica, Hryńkowce, Kociubińce, Kotówka, Krogulec, Kociubińczyki, Krzyweńkie, Liczkowce, Myszkowce Nizbork nowy, Nizbork stary, Nowostowce, Olchowczyk, Probużna, Rakowkąt, Samołuskowce, Sidorów, Siekierzyńce, Szydłowce, Suchodół, Tłustenkie, Trojanówka, Trybuchowce, Uwista, Wasylków, Wasylkowce, Żabińce i Zielona.

Równocześnie wzbroniono odbywanie targów na bydło rogate w Husiatynie i Probużnie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16. Września 1873.

Reprezentacya miasta Sanoka uchwaliła podwyższenie płac nauczycieli przy tamtejszej czteroklasowej szkole ludowej i zobowiązała się w tym celu płacić: 1) dyrygującemu nauczycielowi tytułem płacy rocznie 450 złr. zaś tytułem dodatku za czynną służbę rocznie 50 złr. i dostarczyć mu pomieszkanie wedle możności w budynku szkolnym lub płacić dodatek na pomieszkanie w rocznej kwocie 100 złr. w. a. 2) każdemu z trzech nauczycieli tytułem płacy rocznie po 350 złr. zaś tytułem dodatku za czynną służbę rocznie po 50 złr. w a. Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 6. Września 1873.

Na przedstawienie gminy miasta Gorlic nadała Rada szkolna krajowa posadę dyrygującego nauczyciela przy szkole głównej w Gorlicach Ferdynandowi Misiewiczowi, dotychczasowemu nauczycielowi w Ciężkowicach.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 6. września 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 20. września.

Szczegóły wjazdu króla włoskiego do Wiednia stanowią godną odpowiedź na objawy serdecznej życzliwości i przyjaźni okazywane w chwili wyjazdu króla Wiktora Emanuela przez dziennikarstwo i ludność Włoch dla Austryi i jej najdostojniejszego monarchy. Serdeczne powitanie najjaśniejszego gościa przez Monarchę i członków Jego rodziny, sympatyczne okrzyki tłumów, które zalegały długie ulice aż do zamku cesarskiego, wreszcie nader przyjaźne manifestacye dziennikarstwa wiedeńskiego, są aż nadto wymowną wskazówką, że przyjaźny stosunek pomiędzy Włochami a naszą monarchią będzie dziełem trwałem, opartem na wspólności interesów i wzajemnej sympatyi.

Wiedeński korespondent *Bohemii* potwierdza wiadomość, że sejmy krajowe zwołane zostaną w grudniu na krótką sesyę. Zwołanie sejmów jest koniecznem dla uchwały budżetów krajowych a innego terminu przed grudniem nie można wyznaczyć.

Najzupełniejsze fiasco zrobiła węgierska skrajna opozycya z owem słynnem zgromadzeniem ludowem, które w dniu św. Szczepana obradowało nad załatwieniem kwestyi bankowej. Prezydent gabinetu węgierskiego przyjął deputacyę tego zgromadzenia niełaskawie, odmówił zgromadzeniom ludowym wszelkiej kompetencyi do zajmowania się podobnemi kwestyami i w końcu oświadczył że w sprawie tej zastosuje się do uchwały sejmowej. Równocześnie dowiaduje się *Pesti Naplo* z Wiednia, że zaraz po powrocie austryackiego ministra skarbu i jeneralnego sekretarza banku, rozpoczną się napowrót rokowania w sprawie bankowej. W kołach kompetentnych powszechnie panuje przekonanie, że bliskie porozumienie jest zapewnione, a mówią nawet, że celem ponownych konferencyi będzie już tylko ścisłe sformułowanie rezultatu poprzednich rokowań. Jeżeli to doniesienie opiera się na pewnych podstawach, to ustawodawcze załatwienie kwestyi bankowej byłoby nadspodziewanie bliskiem. Pogłoski bowiem o wczesnem zwołaniu sejmu węgierskiego nietylko nieucichły lecz owszem znalazły potwierdzenie w dziennikach poważnych. Załatwienie sprawy ugodowej w sejmie kroackim i dokonane mianowanie bana Kroacyi może tylko przyczynić się do wcześniejszego zwołania sejmu węgierskiego.

Saksonia dostarczyła narodowo-liberalnym dziennikom berlińskim materyału do ostrych wymówek i utyskiwań na niewykorzeniony dotąd partykularyzm polityczny. W poniedziałek bowiem odbywały się w Saksonii wybory uzupełniające, w których saska frakcya narodowo-liberalnego stronnictwa spotkała się z otwartą nieprzyjaźnią rządu. Nie tyle stanowisko rządu saskiego wywołało gniew berlińskich organów, jak raczej ton półurzędowych dzienników, które w członkach stronnictwa narodowo-liberalnego przedstawiały wyborcom ajentów pruskich propagujących przyłączenie do Prus.

Nazione zabrała znowu wiele znaczący głos w sprawie podróży króla włoskiego do Wiednia i Berlina. „Włochy — pisze ten dziennik — niemają wśród obecnych stosunków żadnego powodu do szukania przymierza zaczepnego albo odpornego w prawdziwem tego słowa znaczeniu; Włochy stanowią same o losach swoich i pragną utrzymać niezawisłość swoją. Ale węzły przyjaźni mają nieocenioną wartość, a lekceważenie takich węzłów byłoby karygodną lekkomyślnością, zwłaszcza wobec faktu, że ułatwiają one owe dalsze porozumienia, którychby wymagały przyszłe przykre wypadki. Ale i obecnie pewne układy są dla nas nietylko możliwe lecz także potrzebne. Pogodzić idey co do pewnych kwestyi i pewnych problemów politycznych, porozumieć się co do zgodnego postępowania na wypadek, jeżeliby nastąpić miały zdarzenia międzynarodowej doniosłości albo jeżeliby wypadło zapobiedz innym zdarzeniom — oto są cele, które zasługują na troskliwą uwagę i które w swoim czasie mogą być załatwione pomiędzy niemieckiem cesarstwem, austryacko-węgierską monarchią i królestwem włoskiem.“

Paryski korespondent *N. f. Presse* zapewnia, że do 20. albo 25. b. m. rozstrzygnie się stanowisko gabinetu francuskiego wobec fuzyonistów. W Frohsdorf bawi obecnie p. Larcy, ażeby nakłonić hr. Chamborda do pewnych niezbędnych konces-

LISTY z wiedeńskiej wystawy.

XXI.

Niedawno wyszły nadzwyczaj ciekawe pamiętniki hrabiny Nostitz, opisujące podróże i przygody jej pierwszego męża w Indyach wschodnich, dokąd go wysłał rząd angielski w celach naukowych. Pod świeżem wrażeniem tych pamiętników, uroczemi barwami opisujących krainę nad Gangesem, przekroczyłem próg galeryi noszącej napis: *Indya.*

Nie trzeba jednak nawet takiej zachęty, jak świeże wrażenia po przeczytaniu owej książki, aby z podwójną ciekawością zbliżać się do zbiorów kraju, do którego są przywiązane najdawniejsze tradycye ludzkiego rodu. Kraj to cudowny, kraj najpiękniejszy, kraj wielkich kontrastów. Tam niezrównana wegetacya pokrywa doliny, i jabłko Manghostanu dojrzewa, jabłko co według tradycyi swą wonią i barwą Ewę oczarowało; tam święty Ganges szerokie swe rozlewa fale, i góra prawie najwyższa na świecie, Davalaghiri, na 26 000 stóp wznosi się nad powierzchnię morza; tam lew i tygrys królewski nad zwierzęcym zapanowały światem i tam jest jezioro powstałe z łez, które wypłakała matka rodu ludzkiego po stracie swego syna Abla. Sto lat tam płakała — powiada powieść ludowa — a Bóg jezioro boleści na wieczne zachował czasy...

Im dalej się znajdujemy od miejsca rodzinnego, tem więcej za niem tęsknimy, więc też i za Indyami, za wspólną naszą ojczyzną powstaje w nas pewna tęsknota, pewne pragnienie oglądania tego kraju, do którego się odnoszą nasze tradycye, nasz język. Z upragnieniem też oglądamy wyroby ludów nadgranicznych, z ciekawością szukamy w nich pewnego powinowactwa z produktami kultury europejskiej, co przez wieki i wieki w inne już weszła tory i inne sobie utarła prawidła.

Kolebki naszej na wystawie wstydzić się nie potrzebujemy, mało bowiem który oddział tyle ciekawych zawiera rzeczy co oddział indyjski. Dla archeologa i botanika, dla geologa i przemysłowca, są tam niezrównane skarby, i zaprawdę żałować przychodzi, że wszystkie te naukowe materyały z przyczyny krótkości czasu, przez jaki są wystawione, nie przyniosą takiej korzyści, jakąby przynieść mogły, gdyby dłużej były przystępnemi uczonym całej Europy. Ogólny jednak rzut oka na indyjską wystawę jest już bardzo pouczającym i tłumaczy nam wiele rzeczy, o których niejasne, zamglone z książek mieliśmy pojęcie. Pozwólcie więc, że się chwilę przejdziemy po indyjskiej galeryi.

Przedewszystkiem na wstępie nie możemy zapomnieć, że się znajdujemy w krainie Nabobów, których nazwa wydarła nazwisku Krezusa jego odwieczne znaczenie. Taki Nabob, Rajah, książę indyjski, usiadł u wejścia do galeryi w ciężkiej złocistej szacie i bogatym turbanie. Około niego nargile, dywany, poduszki srebrem haftowane, wachlarze z piór pawich, kasetki z rogu bawolego i słoniowej kości, i tradycyjny biały ogon krowi, służący za wachlarz i znak dostojeństwa. Owe kasetki z rogu i kości, z drzewa sandałowego i hebanowego są jednym z bardzo poszukiwanych artykułów handlowych, zwanym zwyczajnie *bombaywuk*, gdyż w Bombay przeszło pięćdziesiąt domów handlowych trudni się produkcyą tych misternych gracików dla łaknącej zbytku Europy.

Dalsza szafa indyjskiej galeryi mieści zbiór pysznych indyjskich jedwabiów, owych ciężkich złotem i srebrem przerabianych materyi, służących za wzór smaku i dobroci wyrobu najznakomitszym europejskim fabrykantom, tudzież kollekcyę najznakomitszych szalów, tkanych na warstacie albo ludzką robionych ręką. Cała indyjska rodzina pracuje nieraz nad takim szalem, nad takiem arcydziełem zręczności, dziesięć do dwunastu lat, a przecież dzieło takiej pracy nie kosztuje więcej nad 120—200 funtów szterlingów. O ile w Persyi widzieliśmy palmę jako przeważający ornament w tkaninach, palmę w jej najróżnorodniejszych kombinacyach, o tyle w tkaninach indyjskich prócz palmy mak jest ulubioną rośliną, której kształty w różnorodnych haftach po tysiąc razy bywają powtarzane. Nie trzeba bowiem zapominać, że się znajdujemy w kraju, gdzie mak na opium bywa przerabiany, gdzie nieszczęśliwa namiętność do narkotycznej trucizny tak smutne pociąga za sobą następstwa.

Bardzo ciekawą illustracyą do stosunków Indyi wschodnich daje nam gustowna witryna z napisem: *Sporting trophies of southern India* Są tam myśliwskie trofea angielskiego pułkownika Michaela z indyjskiej armii, oprawne u Edwina Ward w Londynie. Wątpię czy jest drugi myśliwy na świecie, którykby się mógł poszczycić tego rodzaju trofeami, chyba że sławny pogromca lwów Gérard, pozostawił po sobie podobną spuściznę. Przedewszystkiem zwraca naszą uwagę czaszka tygrysia z ogromnemi kłami przemieniona w nader zgrabny kałamarz. W miejscach gdzie były oczy, co pilnie śledziły swych nieprzyjaciół, umieścił się kałamarz i piaseczniczka; straszne zęby zaś, co niejedne może ludzkie zgruchotały kości, służą dla piór za oparcie. Inna paszcza tygrysia służy za skrzynkę na listy — a nie wątpimy że u takiego bohatera jak pułkownik Michael, służy ona także i na różowe bilety, piękną wsuwane rączką. Równie ciekawym jest taburet z grubej piszczeli słonia, przykryty skórą lamparcią albo i nieoprawne kły słoniowe, ważące od 60 — 70 funtów, a pochodzące z największej rasy wielkiego zwierzęcia, zwanej *Dahntelah*, albo też czaszki z *gaura*, dzikiego byka indyjskiego, tak śmiałego, że nieraz z tygrysem podejmuje walkę.

Rozumie się, że taki myśliwy jak angielski pułkownik, pomyślał także o stósownych dla siebie kielichach, aby na stypach po dzikich nieprzyjaciołach odpowiednie módz spijać libacye. To też z rogów bawolich powstały kielichy, które się tylko mierzyć mogą z owym kielichem, z którego sławny Bernardyn na czwartkowym objedzie u króla Stanisława dwa zdrowia wychylił. Inne trofea opowiadają o szczęśliwych łowach na jelenie i antylopy, na uroczą *Sasi* (rodzaj antylopy) mającą honorowe miejsce w indyjskim Olimpie, a poświęconą bóstwu księżyca. Skóry z lampartów i wachlarze z bażantów — argusów, dopełniają myśliwski zbiór.

Godła myślistwa i walki z dziką przyrodą, połączyły się na wystawie z godłami spokoju i szczęścia z ozdobami, indyjskich kobiet; niedaleko bowiem od trofeów pułkownika angielskiej armii spostrzegamy świetną kollekcyę artykułów zbytkowych ze złota, srebra i mosiądzu, potwierdzające to cośmy już w dawniejszych powiedzieli listach o wysokim stopniu, na którym stoi indyjski przemysł w przerabianiu szlachetnych kruszców. Biżuterye Indyanek są tam obficie rozłożone; i tak znajdujemy szeroki a cienkie brasletki, tudzież podobne naramienniki, łańcuszki zdo-

syi. Jeżeli jego missya nie powiedzie się, to większość gabinetu wypowie fuzyonistom otwartą walkę. Bardzo nieprawdopodobnie brzmi ta wiadomość, bo gabinet księcia Broglie zajmuje dotąd wobec wszelkich kwestyi konstytucyjnych stanowisko neutralne i zapewnie także co do planów fuzyi nie odstąpi z tego stanowiska przed wysłuchaniem woli zgromadzenia narodowego. Pewniejszem o wiele jest drugie doniesienie, że myśl przedłużenia władzy marszałka Mac Mahona jedna sobie coraz więcej zwolenników w kołach kompetentnych.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan wystosował do arcybiskupa wiedeńskiego kardynała Rauschera następujące pismo odręczne z powodu jego jubileuszu kapłańskiego:

„Kochany kardynale! Od chwili Twojego wstąpienia do stanu kapłańskiego upłynie jutro połowa stulecia. Nie wielu danem jest obchodzić taki dzień pamiątkowy. Ale mniejszą jest liczba godnych zazdrości mężów, którzy jak ty kardynale z najpodnioślejszym spokojem i zadowoleniem spoglądać mogą na tak długą siebie i drugich uszczęśliwiającą czynność w zawodzie. Jako życzliwy i sprawiedliwy pasterz duchowieństwa umiałeś kardynale Twoją skuteczną działalność na polu kościelnem pogodzić z obowiązkami, które należą do obywatela państwa. Tym rzadkim zasługom około kościoła i państwa zarazem, przypisuję owe liczne usługi, które wyświadczyłeś Mnie i Mojemu domowi w wiernem przywiązaniu. A ponieważ we wszystkiem, co się tyczyło doli i niedoli kościoła, monarchii i Mojego domu, brałeś zawsze kardynale zarówno serdeczny jak czynny udział, przeto jako prawdziwie austryacki dostojnik kościoła otrzymujesz z zewnątrz i wewnątrz państwa wyrazy najwyższego szacunku i uwielbienia. Chętnie przyłączam się do rzędu tych, którzy starają Ci się kardynale okazać z powodu jutrzejszego jubileuszu takie szczere życzenia i życzę z serca, ażeby Ci Bóg jeszcze długo użyczał szczęścia w najweselszy wieczór życia. Mój obraz, który jako oznakę Mojego szczególnego przywiązania załączam tutaj, niech Ci kardynale zawsze przypomina, że uznanie dla Twojej wysokiej wartości zachowam zawsze z uczuciem niezmiennej wdzięczności."

Schönbrunn 20. sierpnia 1873.

Franciszek Józef w. r.

— Podajemy tu w kalendarzowym układzie terminy wyborów we wszystkich prowincyach. Według urzędowych obwieszczeń wybierają: 10. października ponownie ciało wyborcze w Tryeście, 13 paźdz gminy wiejskie w Czechach i Karyntyi tudzież drugie ciało wyborcze w Tryeście, 14. paźdz. gminy wiejskie w niższej i wyższej Austryi, 15 paźdz. gminy wiejskie w Istryi, Gorycyi i Salzburgu, 16. paźdz. gminy wiejskie w Krainie, izba handlowa w Gorycyi i trzecie ciało wyborcze w Tryeście, 17. paźdz. gminy wiejskie w Galicyi, 18. paźdz. miasta w Karyntyi, Gorycyi i Istryi, 19 paźdz. izba handlowa w Istryi, 20 paźdz. miasta w Czechach, niższej i wyższej Austryi, gminy wiejskie w Morawii, Styryi i Bukowinie tudzież najwyżej opodatkowani w Tryeście, 21. paźdz. miasta w Salzburgu, 22 paźdz. gminy wiejskie w Dalmacyi Tyrolu i Szlązku, miasta w Morawii i Bukowinie tudzież izba handl. w Salzburgu, 23. paźdz. miasta w Krainie, Styryi i Galicyi izba handl. w Karyntyi wielka posiadłość ziemska w Gorycyi i Istryi, 24. paźdz. miasta w Tyrolu i na Szląsku, izby handlowe w wyższej Austryi, Morawii i Krainie, 25. paźdz., izby handlowe w Czechach, Szląsku, Bukowinie i Tyrolu, miasta w Dalmacyi, wielka posiadłość w Karyntyi, Salzburgu i wyższej Austryi, 26. paźdz. izby handlowe w Dalmacyi, 27. paźdz. izby handlowe w niższej Austryi, Styryi i Galicyi, wielka posiadłość w Morawii, Szląsku, Bukowinie i Tyrolu, 28. października wielka posiadłość w niższej Austryi, Styryi i najwyżej opodatkowani w Dalmacyi, 29. paźdz. wielka posiadłość w Czechach i Galicyi, a 30. paźdz. wielka posiadłość ziemska w Krainie.

— *Wehrzeitung* temi słowy wita króla włoskiego w Wiedniu: „Ludność stolicy powitała najserdeczniej i najgoręcej monarchę włoskiego jako gościa Austryi i cesarza a armia przyłącza się do tego powitania tem radośniej, ile że to uczynić może bez wszelkich zastrzeżeń. Jej sympatye nie tyczą się jedynie cesarskiego gościa lecz przedewszystkiem męża, żołnierza i króla! Wyrażamy sympatye mężowi, który gdy był naszym nieprzyjacielem, działał mężnie i otwarcie. Wyrażamy sympatyę żołnierzowi, który jako pierwszy obywatel państwa jest zarazem jego pierwszym żołnierzem, który odważnie prowadził swoje wojska do boju, gdzie potrzeba wymagała narażał swoją osobę na najgorętszy ogień. Wyrażamy sympatye żołnierzowi, który podany mu projekt skłonienia szeregów nieprzyjacielskich do złamania przysięgi odrzucił ze wzgardą, będąc nadto rycerskim, ażeby swój miecz zaszczytny miał zhańbić taką plamą. Cześć i honor dla rycerskiego żołnierza! Wyrażamy wreszcie sympatye królowi, który dotknięty ciężką niemocą w chwili gdy nawet najodważniejsi stają się chwiejnymi, odrzucił podsuniętą mu radę, ażeby unieważnił wszystko co jako król zdziałał."

— Węgierski minister-prezydent i ban Kroacyi Mazuranic bawią w Wiedniu. Hr. Piotr Pejacevic ma pozostać nadal ministrem dla Kroacyi.

Francya. Główny organ hr. Chamborda, *l' Union* pisze o planach monarchistów między innemi:

„Powiadają nam, iż musimy wybierać między monarchią a przedłużeniem władzy marszałka Mac Mahona. Niektórym osobistościom politycznym może się wydawać, że kwestyę tę tak należy postawić, lecz w obec kraju występuje ona zupełnie inaczej. Jeżeli Zgromadzenie narodowe nie chce się sprzeniewierzyć swemu posłannictwu, to po nastąpionej ewakuacyi i po feryach parlamentarnych musi przystąpić do stanowczego i ostatecznego ukonstytuowania Francyi. Po odejściu bowiem Niemców nie może u nas trwać dalej stan prowizoryczny. Rozprawy muszą się ograniczyć jedynie do rozwiązania pytania: monarchia czy republika. Hr. Chambord powiedział: „Utworzymy, jeżelizechcecie, rząd, któryby odpowiadał rzeczywistym potrzebom położenia. Czy wymagamy wiele od tych, którzy dnia 24. maja położyli zaufanie w lojalność marszałka Mac-Mahona, jeżeli żądamy, ażeby z takiem samem zaufaniem polegali na królewskiem słowie Henryka Bourbona? Kraj legalnie reprezentowany, otrzymawszy króla, będzie mógł otwarcie rozprawiać o tem, co dotyczy jego honoru i interesów. Gdy zaś króla nie ma, na nic się nie zdadzą najbardziej wyczerpujące dyskusye. Byłoby zbyteczną przezornością wymagać od. hr. Chamborda jakichś ustępstw a nadto domagać się od niego gwarancyi, iż zostawszy królem będzie radzić w myśl danych przyrzeczeń."

— *La Presse* zamieszcza komunikat, który we wszystkich kołach politycznych wywołał senzacyę, z powodu iż dziennik ten powszechnie jest uważanym za organ ministra spraw zagranicznych. Komunikat wspomniony opiewa: Jak się dowiadujemy postanowiło kilku deputowanych prawego środka porozumieć się z najbardziej wpływowymi deputowanymi prawicy co do politycznych następstw zjazdu we Frohsdorf. Tym sposobem byłaby prawica zmuszoną do wypowiedzenia swoich warunków w sprawie przywrócenia monarchii bourbońskiej. Prawica będzie musiała poruszyć dwie mianowicie kwestye, żywo obchodzące wszystkie koła liberalne: to jest sprawę uchwalić się mającej konstytucyi i kwestyę trójbarwnego sztandaru. Co więcej, projekt ten miałby i tę korzyść, że przywróciłby zupełną wolność postępowania przewódcom prawego środka którzy uważając zjazd z d. 5. sierpnia jako podstawę wyjścia, mają obowiązek oczekiwać dalszych konsekwencyj tego faktu i zastosowywać się do nich.

— Dzienniki niemieckie i francuzkie doniosły, że dotychczasowy ambasador Niemiec przy republice francuzkiej zostanie odwołany. Tymczasem donosi *Francais*, mający stosunki z ministerstwem spraw zagranicznych, że hr. Arnim, jako doskonale obeznany ze stosunkami francuzkiemi, pozostanie w skutek ostatniej decyzyi rządu niemieckiego na swej dotychczasowej posadzie aż do stanowczego ukonstytuowania się Francyi. Za trzy a najdalej za cztery tygodnie powraca hr. Arnim z urlopu do Paryża. Jako późniejszego następcę hr. Arnima wymieniają Balana ks. Reuss. W kołach rządowych przyjęto wiadomość o powrocie ambasadora z żywą radością.

— Na dniu 6. października powołano świadków w procesie marszałka Bazaina; z tego wynika, iż około 6. października rozpocznie się ten proces.

— *Liberte* donosi o powołaniu do Wersalu prefekta Limburga, który ma zdać sprawę o usposobieniu ludności w departamencie Rhône.

Anglia. W Renfrewshire w Szkocyi odbył się przed kilku dniami wybór uzupełniający do parlamentu angielskiego. Stronnictwo liberalne postawiło kandydaturę znakomitego zwolennika dzisiejszego rządu, pułkownika Campbella, stronnictwo zaś konserwatywne broniło kandydatury pułkownika Brune, który odniósł walne zwycięztwo nad swym współzawodnikiem. Dzienniki konserwatywne witają to zwycięstwo z wielką radością a *Saturday Review* podaje o tym wyborze takie uwagi: Okręg wyborczy Renfrewshire nie jest zamkniętem hrabstwem, zostającem pod wpływem możnych posiadaczy dóbr; stosunki jego z Glasgowem nadają mu nawet pozór radykalizmu; mieszkańcy tego okręgu są pracowici, skrzętni i niezależni. Dotąd zasiadał z okręgu tego w parlamencie liberalista i wpływowy członek dzisiejszego rządu, a dziś na jego krześle będzie się rozpierał jeden z opozycyi Jej królewskiej mości. Wybór ten jest oznaką, że opinia publiczna zaczyna coraz bardziej odwracać się od dzisiejszego gabinetu i że tak w Anglii samej jakoteż w Szkocyi chcianoby się pozbyć dzisiejszych rządów. Większa część Szkotów jest z natury i w skutek wychowania liberalno-konserwatywną, nie cierpi wszelkiego radykalizmu lecz natomiast daleką jest od zasad D'Israeliégo i towarzyszy. Jeżeli tam upadł kandydat stronnictwa postępowego i zwolennik dzisiejszego gabinetu, nie jest to jeszcze wprawdzie dowodem, że wyborcy życzyliby sobie rządów konserwatywno-reakcyjnych, lecz z drugiej strony jasną jest rzeczą, iż nie chcą solidaryzować się z polityką gabinetu Gladstona. Takie tylko wnioski można wyprowadzić z wyboru w Renfrewshire."

— O porażce wojsk angielskich w Afryce piszą do *Times* z Sierra Leone 28. z. m. Dnia 14. sierpnia postanowił kapitan Commerell na czele kilku łodzi puścić się rzeką Prah w górę, aby poprzeć wyprawę, która równocześnie udawała się w głąb kraju. Przedtem jednak postanowiono zająć małe miasto Chamah leżące u ujścia rzeki. Wysłano naprzód 10 uzbrojonych Fantów (krajowcy, przychylni Anglikom; p. R.) aby mieszkańców miasta usposobić przychylnie dla okrętów angielskich, lecz to się nie udało, ponieważ mieszkańcy miasta Chamah są sprzymierzeńcami Aszantów. Zająwszy małą warownię miasta, sądził kapitan, że może spokojnie rozpocząć wyprawę w górę rzeki. Zaledwie jednak łodzie odpłynęły od ujścia, pojawili się Aszantowie i popierani przez mieszkańcow Chamah napadli na małą załogę łodzi z Fantów złożoną. Z pomiędzy 10 Fantów 4 zostało zabitych a 6 ratowało się ucieczką. Okręty tymczasem płynęły dalej, wkrótce wypadli znów Aszantowie ze swymi sprzymierzeńcami z zasadzki i rozpoczęli morderczy ogień. Kapitan Commercell otrzymał nie mniej jak cztery rany, z których dwie są niebezpieczne. Kapitanowie Laxmon i Helden są także ranni. Tymczasem nadeszła łódź, którą rząd „Złotych wybrzeży" wysłał był w pomoc kapitanowi. Przyjęto ją ogniem karabinowym, gdy nagle w zamięszaniu odwróciła się łódź komendanta i porwaną została gwałtownym prądem wody. Załodze z wyjątkiem jednego żołnierza, udało się ocalić do innych łodzi, lecz ten jeden nieszczęśliwy nie mógł być wydarty Aszantom. Koledzy jego widzieli jak Aszantowie wyciągnęli go z rzeki, jak mu ucięli głowę nożem i jak ją z tryumfem nieśli przed sobą. Okręty nie mogły nawet myśleć o oporze, starali się więc jak można najprędzej uchodzić.

Prawie wszyscy uczestnicy tej wyprawy odnieśli rany. Miasto Chamah surową odniosło karę. Okręt „Rattlernake" zbombardował i zburzył je zupełnie. Mieszkańcy jednak ratowali się ucieczką.

Hiszpania. Podajemy dziś resztę wyjątków z mowy Castelara, mianej niedawno w kortezach:

Mowca przechodzi następnie do sprawy karności wojskowej i kwestyi zastosowania kary śmierci, która jak wiadomo, spowodowała ustąpienie Salmerona:

„Zniesienie kary śmierci jest zasadą naszego stronnictwa, zasadą w umiejętności i polityce — lecz nikt nie marzył nigdy, aby armia istnieć mogła bez karności. Stany Zjednoczone i Szwajcarya dały tego przykład. Nie możemy nadal ścierpieć, oby oficerowie opuszczali swoje pułki, aby żołnierze wołali: „precz z epoletami" i wydawali broń swoję karlistom; aby ludzie, którzy powołani są pilnować bezpieczeństwa, oddawali się rabunkowi i plądrowaniu, jednem słowem nie możemy ścierpieć, aby w całym świecie upowszechniło się zdanie, że Hiszpania powróciła do stanu najpierwotniejszego, do stanu dzikości i że republikę na to tylko proklamowała, aby rzeczywistemu barbarzyństwu dać pokost cywilizacyi. Zarzuci mi ktoś, że sprzeniewierzyłem się moim zasadom, ale ja chętnie przystanę na to, aby imię moje pogardzonem było przez pokolenia przyszłe a przez teraźniejszą generacyę na banicyę i zapomnienie skazane, byle tylko republika nie zginęła wskutek naszej słabości, byle tylko ojczyzna nie skonała na rękach naszych. (Długie oklaski.)

Rezerwa jest posłuszną ustawie, i 25 tysięcy ludzi stanęło już w szeregach. W Corongo w tym samym dniu w którym broń otrzymała, wyruszyła w pole i zmusiła nieprzyjaciela do ucieczki. W Huesca, młodzież, którą los oszczędził, prosi, aby jej wolno było walczyć przeciw Karlistom. Muszę jednak zaznaczyć smutny fakt: wiele zamożnych rodzin wysłało synów swoich za granicę aby ich uchronić przed służbą wojskową. Rząd postanowił przedłożyć ustawę która na takie rodziny nakłada kontrybucye. Jeżeli owe 80000 rezerwy nie wystarczą, powołamy pod broń zastęp jeszcze silniejszy".

Przechodząc do organizacyi milicyi i gwardyi ruchomej, mówi Castelar dalej:

„Poszlemy ich wszystkich na północ, aby cała liberalna Hiszpania uderzyła na absolutystyczną." Dalej zapewnia mowca, że artyllerya i inżynierya zostaną również zorganizowane i że w danym razie zaprowadzanym będzie stan oblężenia według potrzeby. Po tych zapewnieniach mówi Castelar:

„Bez najmniejszych skrupułów co do zasad, musimy prowadzić wojnę wśród anormalnych stosunków jakie obecnie mamy do zwalczenia. Cóż uczynił Lincoln podczas wojny, która tak spustoszyła Amerykę północną? To ubogie dziecko preryj, ten skromny drwal wyniósł się aż na Kapitol Waszyngtonu a oswobodzeniem niewolników umieścił swe imię między zbawcami ludów. A cóż czynił ten wielki człowiek? Nie odnosząc się do kongresu, zawiesił akt *Habeas corpus*, wdzierał się w mieszkania wszystkich obywateli, rozwiązywał meetingi, deportował mowców i ścigał każde pismo przemawiające za zatrzymaniem niewolnictwa. konfiskował dobra uczestnikom sprzysiężenia na północy i karał śmiercią żołnierzy za bunt i brak karności. Czyż Lincoln w naszych oczach jest tyranem, nieprzyjacielem prasy, gwałcicielem domowego ogniska? Nie! Cienie rzeczywistości, wymogi wojny, zostały zatarte a duch Lincolna jaśnieje między bohaterami

---

biące szyję i czoło, kolczyki, pierścienie i cienkie złote kółka, któremi damy indyjskie uważają niestety za stósowne nosy swe ozdabiać. Jest tam także coś podobnego do naszej koronki do odmawiania pacierzy — a jest to łańcuch przerywany, z powprawianemi czarnemi kamieniami, na których bramin liczy, ile modlitw odmówił. Bardzo piękne roboty filigranowe znajdują się tutaj w obfitości, o tych jednakże mówiliśmy już przy innej sposobności.

Nad witrynami mieszczącemi wszystkie te okazy indyjskiej industryi poumieszczali Anglicy fotografie, z których pouczyć się możemy o strojach, o zatrudnieniach i o sposobie życia mieszkańców Indyi wschodnich. Rzecz szczególna, że dopiero oręż następców proroka zaprowadził potrzebę noszenia okrycia u dzikich ludów indyjskich, przed tem bowiem trzymali się Indyanie zwyczajów adamickich, obecnie noszą kobiety wielką chustkę lekkim przepasaną paskiem. U mężczyzn jak wiadomo turban jest znamieniem rasy i kasty, tak że n. p. Bramin konkani nosi sztucznie ułożony krążek z czerwonego „calicot," Lohatia skręca turban nad czołem w rodzaj rogu, Sikli znów zdobi się małym zgrabnie ułożonym turbanem. Całą kollekcyę turbanów i używanych na nie materyi wystawił dr. Anderson z prawdziwie umiejętną systematycznością.

Pomijając już inne okazy ubrań i sprzętów indyjskich, mogących być bardzo bogatym materyałem dla etnografów, pomijając nareszcie liczne fotografie indyjskich typów, jak wiejskich muzykantów, czarnoksiężników, pisarzy gminnych, lichwiarzy i t. p. indywiduów, które w poprawnem wydaniu w naszych znajdujemy stosunkach, nie możemy nic wspomnieć o bogatych zbiorach profesora Leitnera, niezmordowanego badacza na polu indyjskiego krajoznawstwa, a zaszczyconego obecnie honorowym dyplomem. Jest to bezsprzecznie jeden z najlepiej zasłużonych dyplomów, który się dr. Leitnerowi dostał w udziale, dość bowiem powiedzieć, że w swoich zbiorach szanowny profesor wystawił 1600 motyli z gór himalajskich, niezliczoną ilość chrząszczy i zasuszonych roślin, tak że europejscy zoolodzy i botanicy mogą w tych zbiorach czerpać wiadomości o żyjątkach i roślinach, o których dotąd nie mieli wyobrażenia.

Dla historyka i badacza kultury ludów starożytne wykopaliska, a przedewszystkiem rzeźby indyjskie, zgromadzone przez Dr. Leitnera, nieobliczone dla nauki mogą mieć następstwa. Już dzisiaj bowiem po powierzchownem obejrzeniu tych zabytków znakomici archeolodzy zaczynają spostrzegać w nich wielki wpływ greckiej sztuki, i z tąd już greckiej cywilizacyi przypisują łączność z Buddaizmem a Pitagorasa zaczynają już Buddhagorasem nazywać. Architektoniczne odłamki staroindyjskiej budowli jeszcze bardziej stwierdzają jakiś stosunek pomiędzy Indyami a Grecyą, który w każdym razie bliżej będzie musiał być wyjaśniony, zanim cośkolwiek w tym względzie dałoby się powiedzieć. Oko jednak profana spostrzega w tych zabytkach wielkie podobieństwo do zabytków greckich, a gdyby nie właściwy budaizmowi kratkowy ornament, to możnaby sądzić, że okazane przez prof. Leitnera architektoniczne fragmenta, gdzieś w mniejszej Azyi albo nawet w Grecyi są wykopane. Pod względem handlowym zbiory prof. Leitnera, które szacują znawcy na 100.000 zł, będą także miały wielki wpływ, wprowadzają bowiem zupełnie nowe produkta z Azyi centralnej, mogące łaknącej nowości Europie być bardzo pożądanym towarem.

K. C.

męczennikami, zbawcami ludzkości. Co do nas, moi panowie deputowani, nie poczynimy żadnych kroków nie znióśłszy się z wami, nie otrzymawszy od was zupełnie legalnego upoważnienia. W dniu, w którym odmówicie nam swego zaufania, ja przestanę być w rządzie

Teraz, moi panowie deputowani, czegóż wymaga po nas opinja publiczna w Hiszpanii, czego żąda Europa? Europa nie da nam swego uznania, dopóki nie zostanie przekonaną, że republika jest w stanie pobrać zawotowane w kortezach podatki, utrzymać w karności armię, zapewnić porządek, zagwarantować wszystkie prawa, zabezpieczyć własność pracy a wreszcie dokazać tego, by żadna demagogia, ani czerwona na południu ani biała na północy, nie mogła bezcześcić naszej demokracyi.

Hiszpania i Europa wymagają tedy od nas porządku! Do nas należy zaspokoić to żądanie — do was zaś dać nam poparcie, a wszyscy razem uratujemy wolność, honor i cywilizacyę — zaś republika nasza, ta republika, błyszcząca jak słońce a jasna jak niebo nasze, uznaną zostanie przez wszystkich monarchów i wszystkie narody świata!" (Oklaski.)

— Niedawno doniósł urzędowy telegram madrycki, że jen Santa Pau i Loma odnieśli pod Tolosą wielkie zwycięztwo nad 14.000 Karlistami. Obecnie nadchodzi wiadomość z przeciwnego obozu, że w bitwie tej Karliści nietylko pobitymi nie zostali lecz owszem zwyciężyli. Telegrafują bowiem do komitetu Karlistów w Londynie: „Lizarraga pobił zupełnie wojska republikańskie pod dowództwem jen. Santa Pau niedaleko Tolosy; wódz republikański był zmuszony ze swoją kolumną schronić się do Tolosy. Jen. Loma, który ze swym oddziałem pospieszał na pomoc koledze został również odparty. Armia północna utraciła 90 zabitych, 250 rannych, 230 jeńców i dwa działa. W skutek tej ciężkiej porażki jest zupełnie zdezorganizowaną. Karliści przeciwnie są pełni otuchy i opasali silnie miasto Tolosę." Komu tu wierzyć?

— Z Kartageny donoszą do *Daily News*, że sytuacya tam nic się nie zmieniła. Rokoszanie pracują ciągle nad wzmocnieniem fortyfikacyj. Żywność się zmniejsza, skutkiem czego powstają choroby. Jen. Campos postanowił rozpocząć atak na miasto wtedy dopiero, gdy zajęte przez Anglików fregaty Victoria i Almansa będą mogły poprzeć go od strony morza. Liczy on zresztą na niezgodę między powstańcami, którzy istotnie zaczynają się już burzyć przeciw jen Contreras. Także dezercye zdarzają się często.

— W mieście Barcelonie 13. b. m przeciągały przez ulice liczne patrole. W wielu miejscach bowiem gromadziły się tłumy ludu z okrzykami: „Niech żyje kanton! Precz z adwokatami!" Władza zarządziła rozbrojenie 4. batalionu milicyi

KRONIKA.

* **J. K. W. Arcyksiążę** Jan Salwator wyjechał tej nocy pospiesznym pociągiem do Wiednia.

= **Stan cholery.** Pan prezydent miasta dał pozawczoraj na posiedzeniu Rady uspakajające wiadomości o stanie zdrowia w naszem mieście — a raport ostatni, który mamy przed sobą, potwierdza zupełnie jego zapewnienia. I tak od dnia 17. do 18. września zachorowało osób 9, z których dwie jednak już chore ze wsi przywiezione były do Lwowa; wyzdrowiało 8, umarło tylko 4. W leczeniu pozostało 47. Podczas gdy przed kilku dniami jeszcze symptomata choroby były prawie bez wyjątku gwałtowne — przebiega teraz słabość u połowy niemal pacyentów dość łagodnie.

= **Burzę gwałtowną** mieliśmy znowu wczoraj we Lwowie około godziny 3ciej po południu. W niektórych częściach miasta wicher przybierał gwałtowne cechy formalnego orkanu, wyrywał okna, gonty, i zdzierał godła z nad sklepów. Przy tej sposobności przekonać się można, jak niebezpiecznem dla przechodniów jest stawianie wazonów w otwartych oknach. Byliśmy wczoraj świadkami, jak duży wazon spadł z pierwszego czy drugiego piętra jednej z kamienic na ulicy Sobieskiego. Szczęściem nikt nie przechodził w tej chwili po pod okno, inaczej mogło się wydarzyć bardzo ciężkie skaleczenie.

○ **Wypadek na koleji czerniowieckiej.** Pod Boryniczami wjechała d. 18go b. m. przy krzyżowaniu się druga część towarowego pociągu Nr 10 na drugi pociąg towarowy. Jak się dowiadujemy, 2 wagony towarowe zostały zgruchotane, 7 wagonów jest znacznie, 9 mniej uszkodzonych. Ze służby nikt nie poniósł szwanku

— **Fmp. baron Weckbecker**, znany we Lwowie a obecnie mieszkający w Olomuńcu, stał się ofiarą nader smutnego wypadku. Gdy jechał w powozie przez most w Olomuńcu spłoszyły się konie. Baron W. wypadł z powozu, który przejechał go i złamał mu obie nogi.

— **Jan Nep. Czermak**, profesor medycyny w Lipsku, były profesor krakowskiego uniwersytetu, i zasłużony pisarz, umarł w Lipsku w 45 roku życia.

— **Pogrzeby samobójców.** Ministeryalne rozporządzenie z 7. października 1857 zawierające odrębne przepisy o pogrzebach samobójców zostało w całej osnowie uchylone Wyłączną normą w tej mierze staje się odtąd przepis art. XVI ces. patentu z 17 stycznia 1850 zarządzający grzebanie zwłok samobójców na cmentarzach Oczywiście zmiana ta nie narusza prawa organów kościelnych, które mogą odmówić swoich funkcji na takim pogrzebie albo zezwolić na takowe.

)(**Jubileusz drukarski.** Jedna z officyn drukarskich lwowskich, p. Kornela Pillera obchodzi stuletnią rocznicę swego założenia. Od roku 1773 istnieje ta drukarnia we Lwowie, dziedzicząc się z dziada na wnuka. Założyciel jej, którego brat był pierwszym naczelnikiem cyrkułowym, czyli jak wówczas zwano, *Kreishauptmanem* w Samborze, był przedsiębiorcą druków rządowych i z jego to officyny, począwszy od *Patentu rewindykacyjnego* aż do wszystkich ustaw prowincyonalnych, wychodziły obwieszczenia władzy krajowej Cenne to są materyały do historyi naszego kraju, a imię drukarza związało się z niemi na zawsze — dotąd bowiem nazywane bywają te grube foljały *Piller'sche Gesetzsammlung.* Wydawał założyciel tej drukarni także małe pisemko peryodyczne, pod tytułem *Intelligenzblatt.* Zawierało ono głównie uwiadomienia sądowe i policyjne, i dla tego też pod wielu względami ciekawem jest źródłem do owej pory, która słynęła bezlikiem procesów ogromnych, kryd milionowych i olbrzymich mas spadkowych, o których edykta i obwieszczenia znaleźć można w tem pisemku. Tam figurują sądowe edykta o słynnej masie p. Prota Potockiego i o niemniej słynnem bankructwie warszawskiego bankiera Teppera. Osobliwie lista wierzytelności tego ostatniego, bardzo jest ciekawą Znaleźć można między dłużnikami tego bankiera najgłośniejsze nazwiska polskie ówczesne, począwszy od pani kasztelanowej Kamińskiej a skończywszy na Xięciu Józefie Poniatowskim. Wiele dzieł bardzo ważnych drukowało się u Pillera, między innemi i owa znana *Magna charta libertatum* z rozmyślnie fałszywem miejscem wydania: Jassy zamiast Lwów. Długi czas drukowała się w tej officynie *Gazeta Lwowska* wraz z *Rozmaitościami.* Dzisiejszy właściciel drukarni, p. Kornel Piller, podniósł ją znacznie i w nowe przybory zaopatrzył — a że cieszy się sympytyą drukarzy lwowskich i dziennikarstwa, tego dowodem dzisiejszy obchód jubileuszu. Towarzysze sztuki drukarskiej ofiarowali jubilantowi puhar srebrny wcale misternej i ozdobnej roboty, z godłem drukarskiem i z statuetką Guttenberga na wieczku.

* **Zuchwali złodzieje.** Karol Suchodolski i Rogalski znani złodzieje, widząc wczoraj rano na zbożowej targowicy jak włościanin Ilko Tymczyszyn z Suchejwoli 34 złr. za sprzedaną krowę schował za koszulę, usiłowali go okraść z tych pieniędzy w ten sposób, że Rogalski z wieśniakiem szarpać się i bić go począł, gdy tymczasem Suchodolski za pazuchę po pieniądze sięgał. Włościanin przytrzymał go jednak za rękę, poczem go do policyi odprowadzono. Rogalski umknął zawczasu.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj rano przytrzymano na ulicy Kaźmierzowskiej chłopaka Salomona Kuh, znanego złodzieja, gdy ściągnął tłómoczek z sukniami z dorożki kelnerowi B. i z rzeczami umykał. Przytrzymany na kradzieży opierał się zażarcie swemu przyaresztowaniu.

* **Skradziona łyżeczka srebrna.** Wczoraj przed południem przytrzymano na Zarwanicy włościankę Annę Wułud z Hermanowa z powodu, iż sprzedawała łyżeczkę srebrną znaczoną literami J. T. którą, niewiadomo czy gdzie znalazła lub skradła.

— **Wystawa międzynarodowa koni** otwartą została dnia. 18. b. m. w obecności Najjaśniejszego Pana i króla Wiktora Emanuela. Z wystawców galicyjskich obecni byli przy otwarciu hr. Juliusz Dzieduszycki i hr. Wilhelm Siemieński Uwagę Najj. Pana i króla włoskiego zwróciły między innemi także konie czystej krwi angielskiej, wystawione przez Artura-beja. Jest to pan Artur Zimmerman, Polak z Galicyi, którego rodzina mieszka we Lwowie. P. Artur Zimmerman, hippolog znakomity, przed kilku laty bawił we Lwowie z kilku końmi najpiękniejszej rasy arabskiej. Król włoski rozmawiał z p. Zimmermanem dłuższy czas o jego wystawionych koniach.

*** **Kronika pożarowa.** W starostwie Krośnieńskiem były w miesiącu sierpniu następujące wypadki pożarów: w Kątach zgorzały dwie stodoły z zabudowaniami gospodarskiemi; pożar wybuchł przez nieostrożność; niezabezpieczona szkoda wynosi 3100 złr.; w Wietrznie zgorzał dnia 12. sierpnia z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i z zapasami zboża, niezabezpieczona szkoda wynosi 1000 złr; zaś dnia 14. sierpnia zgorzały w Wietrzni stajnia i stodoła z zapasami zboża i sprzętami gospodarskiemi; częściowo (1500 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 4630 złr. — W Rakszawie w starostwie Łańcuckiem zgorzały dwa domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi; zrządzoną szkodę obliczono na 340 złr. — W Zbarażu zgorzał dom mieszkalny wartości 1515 złr. — W starostwie Żółkiewskiem zgorzało w Kłodnie 19 domów mieszkalnych prawdopodobnie w skutek podpalenia, zrządzona szkoda wynosi 11000 złr.; w Kulikowie zaś zgorzała stodola z zapasami zboża; niezabezpieczoną szkodę obliczono na 800 złr. — W Dzurynie w starostwie Czortkowskiem zgorzały dwa domy mieszkalne wartości 600 złr.; w Ułaszkowcach, w tem samem starostwie, zgorzały dwa domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi; pożar powstał prawdopodobnie w skutek podpalenia, niezabezpieczona szkoda wynosi 2700 złr. — W Cierpiszu w starostwie Ropczyckiem zgorzał dnia 1. sierpnia z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny ze sprzętami domowemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 197 złr.; w Niewodnej w tem samem starostwie zgorzał przez podpalenie dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża; niezabezpieczoną szkodę obliczono na 870 złr. W Starej ropie w starostwie Staromiejskiem zgorzała z niewiadomej przyczyny karczma wartości 300 złr. W starostwie Krakowskiem zaszły w miesiącu sierpniu następujące wypadki pożarów: w Cholerzynie zgorzała, prawdopodobnie wskutek podpalenia stodoła; niezabezpieczona szkoda wynosi 300 złr., w Zwierzyńcu zgorzała stodoła wartości 235 złr; w Chrośnie zgorzała przez podpalenie stodoła ze zbożem, niezabezpieczona szkoda wynosi 400 złr.; w Łęgu zgorzał z niewiadomej przyczyny dom z wozownią, niezabezpieczona szkoda wynosi 1000 złr.; w Mogile zgorzał dom mieszkalny, częściowo (500 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 783 złr

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** D. 16. sierpnia 1873 umarł w Turzańsku powiatu sanockiego dyecezyi przemyskiej, pleban obrządku gr. kat. ks. Piotr Jaryna, przeżywszy lat 70 z tych w stanie duchownym 44. Do parafii tego probostwa wraz z filjami w Rzepedzi należy w 2 miejscowościach 1420 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban. Prawo patronatu wykonuje p. Karol Jordan. Główne uposażenie stanowią 67 morgów 17□0 ról w dobrej glebie, 6 morgów 979 □0 łąk wydających siano słodkie i 9 morgów 2□0 pastwisk, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 153 złr. w a., a celem uzupełnienia kongruy na 315 złr. w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 162 złr. w. a. pokrywając także podatki plebańskie z dodatkami.

— **Wystawę powszechną** zwiedziło 17. września 41.436 osób.

— **Wypadki na kolejach angielskich.** Wedle wykazu przedłożonego parlamentowi angielskiemu wynosi liczba ofiar wypadków kolejowych w Anglii i Irlandyi w jednym roku 1872 ogółem 4183 t. j 1145 zabitych a 3038 rannych.

— **Skarb zatopiony.** Było to w czasie amerykańskiej wojny o niepodległość. W jesieni r. 1780 gdy wojska angielskie obsadziły Nowy York odpłynęła z portu tego miasta fregata „Husar" wioząc 400.000 gwinei dla wojsk stojących w Connecticut. Gdy przepływała koło „Hell Gate" poniosła w skutek uderzenia szwank, który jej zagrażał zatonięciem. Majtkowie angielscy widząc grożące niebezpieczeństwo, starali się dotrzeć do punktu, położonego na przeciw dzisiejszej Morrisania, i tam okręt wyciągnąć na ląd. Usiłowania ich były jednak daremne, okręt zatonął wraz ze skarbem a jak tradycya mówi, także z 50 nieszczęśliwymi jeńcami wojennymi. przykutymi do łańcuchów na spodzie okrętu. Minęło wiele lat, zanim rozpoczęto prace około wydobycia zatopionego skarbu. Dopiero w roku 1810 bowiem zanieśli Anglicy prośbę do amerykańskiego rządu, aby im pozwolono spuścić nurków w głębie morskie Amerykanie nie pozwolili na to, gdyż sami zaczęli właśnie szukać skarbu. W r. 1812 zaprzestano tych robót i dopiero w r. 1820 utworzyło się stowarzyszenie t. z. Dock Company które postawiło sobie zadanie bądź co bądź wydrzeć morzu bogatą zdobycz. W krótce jednak przekonano się o bezskuteczności usiłowań i znów upłynęło lat kilka. Następnie sławny badacz dna morskiego George W. Taylor wziął się do dzieła przy pomocy nowo wynalezionego aparatu i przeszukiwał głębie przez całe dwa lata nie osiągnąwszy zamierzonego rezultatu. Odtąd zaniechano na długo wszelkich operacyj, pomimo że skarb 2milionowy nęcił wielu spekulantów. Dopiero przed pięciu laty rozpoczęto prace na nowo. Niejaki Taylor wynalazł przyrząd do nurkowania, i używał go przy szukaniu skarbu — jednak nic to niepomogło i znów 20.000 dolarów wyrzucono na darmo. Odtąd jednak mozolna ta praca trwa nieustannie. Hollenderska szalupa zarzuciła w pobliżu owego miejsca kotwicę a jeden nurek po drugim wstępuje w otchłanie morskie aby szukać skarbu. Przyrząd nurka złożony jest z ubioru guttaperchowego i miedzianego hełmu, który łączy się z wężem guttaperchowym dla przystępu powietrza. Nurek ma u pancerza przyczepioną kulę 150 funtową, na prawem ramieniu zaś przymocowaną linę sygnałową. Ciśnienie powietrza działające na hełm wynosi 55 funtów na cal kwadratowy t. j. dwa razy tyle, co ciśnienie powietrza na powierzchnię ziemi. Niejaki Carr, nurek, który niedawno spuszczał się, twierdzi, że zanurzać się wtedy tylko bezpiecznie, gdy przypływ morza ustępuje. Ponieważ odpływ morza cztery razy na dzień ma miejsce, a w nocy zanurzać się nie można, więc nurki trzy razy tylko na dzień spuszczać się mogą Przedsiębiorcy pewni są pomyślnego skutku swych robót, pomimo, że dotąd nie osiągnięto jeszcze żadnych rezultatów. Wedle ich teoryj skarb ów składał się z samych złotych monet, które opakowane były w żelaznych kufrach, okoliczność zaś że znaleziono w owem miejscu na dnie morza wielką ilość oxydowanego żelaza utwierdza ich w mniemaniu, że skarb już niedaleko. Mając niewątpliwe dowody, że skarb istotnie znajdował się na pokładzie fregaty i że dotychczas wydobyty nie został, są zdecydowani pracować i nadal z niezachwianą energią. Rezultaty dotychczasowych 23 letnich poszukiwań są bardzo małe. Ograniczają się one na tem, że znaleziono pojedyńcze gwinee z lat 1759 i 1768, które jednak łatwo mogły być własnością majtków i więźniów, ofiar wypadku.

OSTATNIA POCZTA.

Dnia 18. b. m. Najjaśniejszy Pan, J. K. Mość król Wiktor Emanuel i najdostojniejsi arcyksiążęta byli obecni na otwarciu międzynarodowej wystawy koni, poczem dane było śniadanie w cesarskim pawilonie. Po południu odbyła się uczta familijna w zamku cesarskim Schönbrunie a wieczorem uroczyste przedstawienie w operze. Wczoraj miał król włoski zwiedzić wystawę powszechną a po obiedzie galowym w zamku cesarskim udać się na przedstawienie do opery. Na wieczór zapowiedzianą była recepcya u posła włoskiego hr. Robillanta. Dzisiaj odbędzie się wielki przegląd wojsk, a jutro wieczorem król opuszcza Wiedeń.

Do *Times* z 17. b. m. telegrafują: Dnia 15. września rozpoczęło się bombardowanie Kartageny. Blokada od strony lądu już jest ukończoną a od morza nie da się urządzić Porzucono zamiar uzyskania kapitulacyi na drodze formalnych układów.

Donoszą z Barcelony 16. Kolumna w sile 4000 ludzi pod wodzą jenerała Reyes wyruszyła dziś z Gerony odprowadzając amunicyę przeznaczoną do miasta Olot. Wojska karlistowskie gromadzą się, aby uderzyć na miasto Berga.

Na posiedzeniu holenderskiej Izby wyższej z d. 18. b. m. oświadczył minister sprawiedliwości, że w skutku ponownie wyrażonego przez króla życzenia i po bezowocnych usiłowaniach złożenia nowego gabinetu, ministeryum postanowiło pozostać na urzędzie.

Birza otrzymała doniesienie z Taszkendu o groźnem szerzeniu się powstania w całym kanacie.

Miasto Chicago w Ameryce znowu zostało dotknięte klęską pożaru wprawdzie znaczną ale bez porównania mniejszą niż przed dwoma laty.

Ajencya *Havasa* donosi: Zapewniają, że wielu znakomitszych członków prawicy i prawego środka wyjechało 18go b. m. do Frohsdorf.

Le Temps donosi: Larcy otrzymał polecenie, aby wręczył hr. Chambordowi adres podpisany przez 130 deputowanych prawicy. Adresanci przyznają hr. Chambordowi prawo wytrwania przy swojej zasadzie i odrzucenia wszelkiego ustępstwa pod względem kwestyi chorągwi, ale obowiązkiem jego jest przyjąć koronę, jeśli mu ją Francya ofiaruje, choćby nawet z chorągwią trzechbarwną. W obec uchwały zgromadzenia narodowego może hr. Chambord bez wyparcia się samego siebie, poddać się życzeniom narodu.

Telegram Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 19. września. Król włoski zwiedzał dziś wystawę i był na śniadaniu u Najj. Pana w pawilonie. Po południu przyjmował ciało dyplomatyczne i cislitawskie ministerium. O 6. godz. była uczta galowa w burgu. Najj. Pan wzniósł toast: „Zdrowie Najjaśniejszego Króla Włoskiego, naszego dostojnego gościa, brata i przyjaciela!" Król włoski odpowiedział następującym toastem: „Zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Austryi, króla Węgier, naszego brata i przyjaciela! Zdrowie Najjaśniejszej Cesarzowej Elżbiety!"

Zagrzeb, 19. września. Sejm przyjął ustawę o równouprawnieniu żydów.

Madryt, 19. września. Kortezy przyjęły wniosek zawieszenia sessyj.

Tanger, 18. września. Sułtan Marokański umarł. W skutek tego wybuchła wojna domowa między synem a bratem sułtana.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Ceny targowe z miesiąca Sierpnia 1873.

Następujących artykułów:	Bóbrka zł.	Bóbrka c.	Chodorów zł.	Chodorów c.	Krzeszowice zł.	Krzeszowice c.	Jaworzno zł.	Jaworzno c.	Sądowa Wisznia zł.	Sądowa Wisznia c.
Mec pszenicy	6	—	5	37	6	25	7	25	5	70
„ żyta	4	—	3	60	5	25	6	25	4	20
„ jęczmienia	1	40	2	35	3	80	5	-	3	40
„ owsa	1	20	1	45	2	20	2	—	2	40
„ grochu	—	—	3	25	5	50	6	25	4	50
„ hreczki	3	10	2	75	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	4	50	3	55	—	—	—	—	—	—
„ ziemiaków	1	20	1	40	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	80	1	35	1	25	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	8	50	10	—	8	—	—	—	7	50
„ „ miękkiego	5	50	8	—	—	—	—	—	—	—
Funt mięsa wołowego	—	20		20	—	20	—	22	—	20
Robotnik bez wiktu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 19. Września.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Borkowski M., z Mielnicy. br. Lewartowski A. W. Starosta, z Brzeżan. — br. Wasilko E., z Bukowiny. — Chajęcki T., z Zurawna. Garapich z Zagórza. — Hilkoff G., z Moskwy. — Jodko A., z Rossyi. Kawecki L., z Rossyi. — Korytowski F., z Konta. — Petelenz F., z Bukowiny. Siedrodzki F., z Rossyi. — Teleżyński F., z Polski.

Hotel Europejski:

Pp. Czajkowski F., z Wybudowy. — Ihnatowicz B., z Wołynia. — Kozubowski F. z Cewkowa.

Hotel Angielski:

Pp. Reindl A. major, z Wolicy. — Borowski M., notar., z Bolechowa. — Kuczyński L., z Lubowa. — Puzyna W., z Martynowa. — Udrycki A., z Mosta.

Hotel Kuhna:

Pp. Kamiński I. ros. pułk., z Krakowa. — Erlacher E. kap. obr. kraj. z Bochni. — Niementowski F., notar., z Żółkwi. — Romański L., ze Sambora.

Hotel Krakowski:

P. Papara H., z Zubówmosta.

Pod białym koniem:

P. Zakrzewski St. z Sokala.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 19. Września.

Pp. Hr. Starzeński A. do Iławcza. — br. Heydel A. do Romaszówki. — br. Lewartowski A. do Hoczwy. — br. Rodies A. do Pluchowa. — Mijakowski J. adw. do Złoczowa. — Osmólski J. kapitan, do Złoczowa. — Ubysz A. do Przemyśla. — Wołkowicki P., do Krakowa.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15. m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12 g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełz	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12	minut	30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełz	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 19. września 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217	50	219	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	13	50	1?1	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	77	75
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	71	50
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	10	75	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	25	5	35
„ cesarski	5	30	5	40
Napoleond'or	8	93	9	3
Pół imperyał rossyjski	[illegible]	5	9	20
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	72
„ „ papierowy	1	51	1	52
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	63
Srebro	107	50	109	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. września 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	69 90	70 —
„ „ „ w banku	73.20	73.40
Losy z r. 1839 całe	277.—	279.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	253.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	93.25	93.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101,75	102.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	107.50	108.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	13?.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.50	75.—
Galicyi	75.—	75.50
Niższej Austryi	9 .—	94.—
Siedmiogrodu	76.—	77.
Węgier	76.20	76 60
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	175.25	175.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.50	233.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	—.—	980.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	962.—	964.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	541.—	543.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	215.—	216.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2060.—	2070.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.50	218.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	138 —	139.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	338.—	339.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	174.50	175.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	78.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.75	84.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.50	90.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	82.25
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	103.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	96.—	96.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	82.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	42.50	43.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	80.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	173.50	174.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	34.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.90	95.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.—	95.20
Hamburg za 100 M. B.	55.40	55.50
Londyn za 10 ft. szt.	112.35	112.40
Paryż za 100 fr.	43.90	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.44
„ peł. wagi	5.44	5.45
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.98	8.9?
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.50	107 75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. września.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	35
„ „ „ w srebrze	73	30
Losy z 1860 roku	101	75
Akcye banku wiedeńskiego	969	—
„ „ kredytowego	236	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	50
Srebro	107	50
Napoleond'or	8	98
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2446 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 131. Wydział Izby adwokatów w Przemyślu podaje w myśl §. 7 Ust. adw z 6. Lipca 1868 l 96 Dz. pr. p. do wiadomości, iż p. dr. Julian Ruczka wpisanym został w księgę adwokatów tutejszej Izby jako adwokat praktykę w Jarosławiu wykonywujący.

Od Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, 21. Sierpnia 1873.

(2705 1—3 **Edykt.**

Nr. 46081. Lwowski c. k. Sąd krajojowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że w sprawie wekslowej Ozyasza L Horowitza przeciw niewiadomej z miejsca pobytu pani Julii z Brodzkich Fazzi przez kuratora adw, Dra. Madejskiego o zapłacenie sumy wekslowej 2000 złr. w. a. z pn. dozwoloną t. s. uchwałą z dnia 9. Listopada 1870. l. 48073 sprzedaż sumy 8000 zł. m. k. z procentami, na dobrach Ostrów z przyległościami dla pani Julii z Brodzkich Fazzi Dom. 333 p. 95 n. 85 on. intabulowanej w tymże Sądzie krajowym dnia 20. Listopada 1873. i dnia 18. Grudnia 1873., każdego razu o godz. 10. przed połud., pod następującemi warunkami się odbędzie a to:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się nominalna wartość sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 8000 złr. m. k, czyli 8400 złr. w. a.

2. Chęć kupienia mający obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi delegowanej do przeprowadzenia licytacyi złożyć wadyum wynoszące 10% sprzedać się mającej sumy tej kwoty 840 złr. w. a., w gotówce lub w papierach publicznych wedle ostatniego kursu gazetą urzędową lwowską wykazanego, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem reszcie licytantom zaś zwróconem będzie. Wierzyciele hypoteczni, których pretensye w pierwszej połowie sprzedać się mającej sumy mieszczą się, są uwolnieni od obowiązku złożenia wadyum.

3. Rzeczona suma na pierwszym terminie nie niżej ceny wywołania, na drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

4. O treści reszty warunków licytacyi można powziąść wiadomość w t. s. registraturze, zaś o stanie tabularnym dóbr Ostrów z przyległościami i sprzedać się mającej sumy w tutejszej tabuli krajowej

O tem zawiadamia tutejszy c. k Sąd krajowy obydwie strony, właścicieli dóbr Ostrów p. Eustachego Praweckiego i p. Konstancyę Prawecką tudzież zahypotekowanych na wyżej rzeczonej sumie wierzycieli jakoto: c. k. Prokuratoryę skarbową imieniem wys. skarbu p. Józefa Stand do rąk własnych, nakoniec p. Fryderykę Jenny tudzież wszystkich tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 27. Czerwca 1870. do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub którakolwiek z późniejszych uchwał z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, tak przez edykt jako też do rąk ustanowionego w osobie p. adw. Dra. Czemeryńskiego kuratora.

Lwów dnia 5. Września 1873.

(2708 1—3) **Edict.**

Z. 4614. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Bolechów wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Emanuel Liss hiemit bekannt gemacht, daß wider ihn der Mordche Gleich aus Hoszow unterm 18. August 1873 Z 4614 eine Klage wegen Zahlung des Betrages pr 100 fl. ö. W. überreicht hat, worüber zur Verhandlung der Termin auf den 24. November 1873 um 9 Uhr V Mtgs bestimmt wurde.

Behufs Wahrung der dem Belangten Emanuel Liss zukommenden Rechte wurde für ihn der Nathan Löwner aus Bolechow zum Curator bestellt, und der erwähnte Belangte wird nun erinnert, beim obbesagten Termine entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Curator rechtzeitig mitzutheilen, widrigenfalls die aus der Versäumung entstehenden Nachtheile er seinem eigenen Verschulden wird zuschreiben müssen.

K. k. Bezirksgericht.

Bolechów, den 20. August 1873.

(2709 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 933. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefy Pierzchałowej, jako prawonabywczyni Błażeja Baran odbędzie się w gmachu sądowym w Chrzanowie w terminach niżej oznaczonych w drodze publicznej licytacyi, przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. 155 lit. a w Ieleniu położonej Karola Majewskiego własnością będącej, a składającej się z resztek spalonego domu, piwnicy murowanej, stodoły, 17 morgów 521□⁰ gruntu i prawa współposiadania parcelli gruntowej 101 lit. c i 101 lit. b. pod następującemi warunkami.

1. Sprzedaż realności pod l. 155 lit. a w Ielaniu stanowiącej połowę realności dawnej pod l. 155 w Ideniu nastąpi na zasadzie opisania takowej w protokole zajęcia z dnia 22. maja 1865 do l. 673 uskutecznionego i odbędzie się w trzech terminach na dniu 23. Października 1873, na dniu 6. listopada 1873 i na dniu 20. listopada 1873, za każdą razą o godzinie 11 przed południem w gmachu sądu powiatowego w Chrzanowie, na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

2. Za cenę wywoławczą stanowi się wartość szacunkową w kwocie 3180 zł. w. a.

3. Chęć kupna mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 318 złr. do rąk komisyi licytacyjnej.

Dalsze warunki licytacyjne tudzież arkusz gruntowy protokół opisania i oszacowania realności mogą w tutejszym sądzie być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 20. lipca 1873.

(2711 1—3) **Edykt.**

L. 1465. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszem Jędrzejowi Koisz wiadomem czyni, że Katarzyna Koisz pod dniem 5. Marca r. b. l. 1465 wniesła przeciwko niemu i Maciejowi Koisz pozew o zapłacenie kwoty 111 złr. 90 ct. w. a. z pn. któren dnia dzisiejszego do sumarycznej rozprawy został zadekretowanym i termin do rozprawy na dzień 15. Października 1873 o godzinie 9 przed południem wyznaczony.

Ponieważ pozwany Jędrzej Koisz z miejsca pobytu i życia nie jest wiadomym, ustanowił Sąd do zastępywania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Józefa Schowal w miejscu, doręcza mu pozew i zawiadamia o tem zapozwanego Jędrzeja Koisza, z tem nadmienieniem, aby w należytym czasie potrzebną informacyę kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę obrał i tegoż Sądowi przedstawił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowytarg, dnia 26. Lipca 1873.

(2712 1—3) **Ogłoszenie**

Nr. 2841. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu dozwala na podstawie prawomocnego tutejszosądowego wyroku z dnia 1 marca 1868. L. 4969 w celu przymusowego ściągnięcia przyznanej pp Rudolfowi Marchefkay, Leonowi Marchefkay i Paulinie Marchefkaj sumy 314 złr. 74 ct. w. a z procentami 5% od 28. czerwca 1864., kosztami sądowemi w kwocie 2 złr. w. a. przyznanemi już kosztami egzekucyjnemi w kwotach 6 złr. 92½ ct. w. a i 3 złr. 80 ct. w. a.. oraz obecnie przyznającemi się w umiarkowanej kwocie 21 złr. 90 ct. w. a., dalszemi kosztami egzekucyjnemi przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Nowymtargu pod N. konskrp. 25 położonej, p. Józefy Tyriuskiej i Krystyny Marchefkay własnej, która to sprzedaż w trzech terminach a mianowicie dnia 11. Listopada, dnia 2. Grudnia 1873. i dnia 13. Stycznia 1874. każdą razą o g. 10. przed połud. w kancelaryi c. k. Notaryusza p Karola Hoscha w Nowymtargu pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. za cenę wywołania stanowi się suma przez oszacowanie wydobyta 2568 złr. 20 ct. w. a.;

2. każdy chęć kupienia mający obowiązany jest tytułem wadium 10tą część tej ceny szacunkowej czyli kwotę 260 złr. w. a albo w gotówce albo też w papierach publicznych podług kursu w dniu licytacyi w gazecie Lwowskiej wykazanego, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, która najwięcej ofiarującemu w cenę kupna zaliczoną, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwróconą będzie.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg z ksiąg gruntowych i akt oszacowania mogą być w kancelaryi c. k. Notaryusza p. Karola Hoscha przejrzane.

O czem także wszyscy ci wierzyciele, którzyby po dniu 15. Lutego 1872. z swemi pretensyami do tabuli weszli przez niniejszy edykt i do rąk ustanawiającego się równocześnie dla nich w osobie p. Józefa Schowala w Nowymtargu kuratora, zawiadomieni zostają.

Z c. k. Sądu powiatowego

Nowytarg dnia 12. Sierpnia 1873.

(2713 1—3) **Edykt.**

L. 10766. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem p. Tadeusza Zatorskiego z miejsca pobytu nieznanego, na wypadek śmierci nieznanych tegoż spadkobierców, że Mary Nebenzahl wniosła przeciw niemu na dniu 13. Września 1873 l. 10766 na podstawie wekslu z daty Sanok 1. Stycznia 1872 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. na co uchwałą jednoczesną, nakaz zapłaty na sumę 1000 zł. a. w. z odsetkami 6% od dnia 3. Stycznia 1873 i kosztami sądowemi w ilości 7 złr. 1 ct. wydany został. Oraz ustanowił Sąd dla tegoż p. Tadeusza Zatorskiego kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Illasiewicza i poleca pozwanemu, ażeby co do obrony swej z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wcześnie przedstawił, inaczej skutki swej opieszałości sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 13. września 1873.

(2714 1—3) **Edykt.**

L. 2486. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolic miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 262 złr. 54 ct. w. a. odbędzie się tutaj w Sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 74/sub rep. 35 w Kleparowie położonej do dłużnika Marcina Iwanickiego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w protokole zastawniczego opisania z dnia 12. Grudnia 1868 opisanej z przynależytościami, na 700 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach na dzień 21. Października 18. Listopada i 16 Grudnia 1873 wyznaczonych pod warunkami, które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które także w dniach licytacyi przed jej rozpoczęciem odczytane zostaną.

Lwów, dnia 9. Września 1873.

(2701 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 7871. R. s. k. Niniejszem rozpisuje się konkurs a) na posadę katechety przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męzkiem w Krakowie, b) na posadę katechety obrz. łac. i gr. kat. przy seminaryum nauczycielskiem męzkiem we Lwowie.

Każden z tych katechetów będzie obowiązany uczyć do 30 godzin tygodniowo udzielać nauki religii kandydatom rzeczonego seminaryum tygodniowo 5 godzin, a uczniom szkoły ćwiczeń, która jest z niem połączona, tygodniowo 6 godzin pełnić te same obowiązki w dotyczącem seminaryum nauczycielskiem żeńskiem, odbywać egzorty dla kandydatów lub kandydatek, a prócz tego w wypadkach potrzeby być wedle swego uzdolnienia pomocnym do udzielania innych przedmiotów w seminaryum lub szkole ćwiczeń z ograniczeniem jednakże do wymienionej liczby 30 godzin tygodniowo.

Z każdą z tych posad połączoną jest płaca roczna w kwocie 800 zł. w. a. i oprócz tego prawo pobierania dodatków kwinkwenalnych po 100 złr. w. a., aż do włącznego 30. roku służby zadowalającej.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania na ręce dotyczącego konsystorza, który z nimi przeprowadzi egzamina konkursowe dnia 27. i 28. Października b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 8. Września 1873.

(2684 2—3) **Edykt.**

Nro. 4980. Na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 21go Czerwca 1873. do licz. 28376 c. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, iż Maciej Chruściel, gospodarz z Gródka za marnotrawcę uznany został i dlań Błażej Chruściel gospodarz z Gródka kuratorem się ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek dnia 29. Sierpnia 1873.

(2685 2—3) **Edykt.**

Nr. 3669. C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie daje niniejszem do wiadomości publicznej, że do spadku po Janie Romasiu zmarłym 22. Stycznia 1870 w Niemirowie z pozostawieniem pisemnego kodycylu między innymi dziedzicami powołany jest Michał Romaś. Gdy miejsce obecnego pobytu jego nie jest wiadome, wzywa się go ażeby w przeciągu roku, licząc od 21. Sierpnia 1873, w tym Sądzie celem oddania deklaracyi do tego spadku się zgłosił, gdyż inaczej po bezskutecznie upłynionym terminie wyżwyrażonym pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dlań w osobie Kalicińskiego z Niemirowa ustanowionym, zostanie przeprowadzoną.

Niemirów dnia 21. Sierpnia 1873.

(2742 2—3) **Konkurs.**

Nr. 2141. W celu obsadzenia posady stałego adjunkta sądowego przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z płacą roczną 1100 i dodatkiem 300 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydyum tutejszego Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. września 1873.

(2697 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2877. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia należnej Fedorowi Baszcie od Iwana Kuźmyka kwoty 126 złr. w. a., wraz z kosztami sporu i egzekucyi w ilościach 4 złr. 6 ct., 4 złr. 30 ct., 13 złr. 74 ct., 13 złr. 40 ct., 12 złr. 94 ct. 8 złr. 67 ct. i 6 złr. 32 ct. przedsięweźmie na dniu 10. Października 1873. o godz. 9. przed połud., przymusową sprzedaż przez licytacyę publiczną części realności włościańskiej w Zborze pod N. k. 79 położonej, Iwana Kuźmyka własnych a to najmniej za cenę szacunkową w ilości 967 złr. w. a. Gdyby na dniu tym ceny tej nie uzyskano, będzie sprzedaż ta na dniu 24 Października 1873. o godz. 9. przed połud. także najmniej za cenę szacunkową powtórnie przedsięwziętą, a gdyby i w dniu tym ta ceny tej nie ofiarowano, będzie realność na dniu 7. Listopada 1873. o godz. 9. przed połud. najwięcej ofiarującemu nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Sprzedaż ta nastąpi pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 967 złr. w. a. a każdy chęć brać udział przy licytacyi obowiązanym jest przed jej rozpoczęciem złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 96 złr. 70 ct. w. a. w gotówce, w zapisach długu państwa lub listach zastawnych, których wartość podług ostatniego wiadomego kursu lwowskiego obliczoną będzie. Wadyum to nabywcy w cenę kupna wrachowanem i zatrzymanem, innym licytantom zwróconem będzie.

2. Nabywca obowiązanym będzie w dniach 30. po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej złożyć do tutejszego depozytu połowę zaofiarowanej ceny kupna, poczem oddanie mu w posiadanie nabytych części realności nastąpić będzie mogło.

3. Resztę ceny kupna winien będzie nabywca w 6 miesięcy po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej do depozytu sądowego złożyć poczem mu dekret własności wydanym będzie.

4. Należytość prawną od przeniesienia własności zapłaci nabywca.

5. Gdyby nabywca warunków tych dokładnie nie wykonał, nastąpi na żądanie na jego koszt relicytacya rzeczonych części realności a to na jednym terminie na którym takowe pod powyższemi warunkami za jakąkolwiek bądź cenę sprzedanemi będą.

Opisanie sprzedać się mających części realności, tudzież akt oszacowania mogą być tutaj przejrzanami.

Żurawno dnia 7. Września 1873.

(2688 2—3) **Edykt.**

Nr. 48.283. Lwowski c. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Adam i Helena Jakubowscy przeciw Annie ze Starzewskich Onyszkiewiczowej, Eudoksyi Maryannie dw. im. Starzewskiej, Jadwidze z hr. Sierakowskich Zawałkiewiczowej, Annie z Zawałkiewiczów Białoskórskiej, Benedyktowi Białoskórskiemu, Michałowi Onyszkiewiczowi i Aleksandrowi Starzewskiemu względnie tychże nieznanym spadkobiercom w dniu 15. Sierpnia 1873 do L. 48.283 o wymazanie ze stanu biernego realności pod l. 16 m. we Lwowie sumy 4000 złp. w ks. dom. 3 pag. 23 n. 1 on. na tejże realności zaintabulowanej wraz z wszystkiemi nadciężarami i adnotacyami pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 48.283 pozew ten do ustnego postępowania z terminem na dzień 16. Października zdekretowanym został, a ponieważ miejsce pobytu wymienionych wyżej pozwanych względnie ich możliwych spadkobierców nie jest znany, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania ich i na tychże koszt i szkodę tutejszego adw. Dra Sermaka ze zastępstwem przez adw. Dra Pasławskiego kuratorem zamianował, z którym niniejsza sprawa wedle u. s dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywamy pozwanych, aby w należytym czasie osobiście w Sądzie stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, albo też innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 23. Sierpnia 1873.

(2703 2—3) **Edict.**

Z. 49366. Vom k. k. Landesgerichte als dem mit dem h. Erlaße des k. k. Oberlandesgerichtes vom 11. Juni 1867 Z. 220091 an die Stelle des Stanislauer k. k. Kreisgerichtes delegirtem Gerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen der k. k. priv. Actien-Gesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien die mit dem hiergerichtlichem Bescheide vom 1. August 1868 Z. 319522 mit dem Beisatze, daß den Hypothekargläubigern ihr Pfandrecht ohne Rücksicht auf den Verkaufspreis vorbehalten bleibt, bewilligte freiwillige Versteigerung der in Galizien im Tłumaczer Bezirke (des ehemaligen Stanislauer Kreises gelegenen der genannten k. k. priv. Actien-Gesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien in Liquidation gehörigen Güter sammt Attinentien: Nadorożna, Gruszka, Bortniki, Jezierzany, Dolina, Łokutki und Słobudka so wie der keinen Landtafelkörper bildenden Maierhöfe Jackowka und Trojan, dann in Tłumacz befindlichen Runkelrüben-Zuckerfabrik, der Spiritusfabrik und der Dampfmühle sammt Zugehör am 27. Oktober 1873 um 10 Uhr Vormittag abgehalten werden wird:

1. Zum Ausrufspreise wird der bei der Aktiengesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien zu Buch stehende Werth dieser Liegenschaften im Betrage von 3760971 fl. 96 kr. ö. W. angenommen. An dem festgesetzten Termine kann der Verkauf auch unter diesem Ausrufspreis stattfinden, in welchem Falle jedoch der Liquidator der k. k priv. Aktien-Gesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien sich die Genehmigung des Verkaufes auf einen Zeitraum von zwei Monaten innerhalb welchen von ihm eine außerordentliche Generalversammlung der Aktionäre dieser Gesellschaft einzuberufen ist, vorbehält, dergestalt, daß die von dem Liquidator abzugebende Erklärung dem Zuschlag unwiderruflich macht.

Wird innerhalb der bezeichneten zweimonatlichen Frist die Genehmigung des Verkaufes von Seite des Liquidators im Namen der verkaufenden Aktien-Gesellschaft nicht ertheilt, so wird derselbe Liquidator die Vornahme einer weiteren Liquidation unter dem gleichen Vorbehalte der Genehmigung und die Ausschreibung eines neuen Lizitationstermins veranlassen.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Versteigerung als Vadium den Betrag von 200000 fl. ö. W. im Baaren oder in österreichischen Werthpapieren oder aber in auf den Ueberbringer lautenden Pfandbriefen oder Hypothekarbriefen der öster. Nationalbank, der allgemeinen k. k. Boden-Credit Anstalt, der galiz. Credit-Anstalt, der galiz. Aktienhypothekenbank und zwar die Werthpapiere nach dem Course des letztvorangegangenen Tages gerechnet, zu Händen der zur Empfangnahme dieses Vadiums hiemit autorisirten k. k. priv. galizischen Aktien-Hypothekenbank oder zu Händen des Hr. Teodor Philipp Bredt als Liquidator der k. k. priv. Aktien-Gesellschaft für Zuckerfabrikation in Galizien zu erlegen und sich über diesen Erlag durch Beibringung der notariel legalisirten Bestätigung der genannten galizischen Aktien-Hypothekenbank oder des Liquidators Hr. Bredt auszuweisen.

Das Vadium des Meistaiethenden wird nach beendigter Versteigerung zurückbehalten, dagegen jenes der übrigen Lizitanten ihnen zurückgestellt werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie die Beschreibung der Herrschaft Tłumacz sammt Zugehör und der daselbst befindlichen Runkelrüben-Zuckerfabrik sammt Nebenbetrieben können in der Registratur des k. k. Landesgerichtes in Lemberg eingesehen werden.

Lemberg, am 6. September 1873.

(2704 2—3) **Edykt.**

L. 47268. Lwowski c. k. sąd krajowy celem doręczenia p. Stanisławowi Herbergerowi uchwały dzisiejszej do l. 47268, którą na prośbę p. Henryka Hallera jako obecnego właściciela dóbr Jurczyce, wykreślenie sumy 478 zł. 45 ct. m. k. z pn. na tych dobrach jak Dom. 269 pag. 2go n 31 on. dla p. Stanisława Herzberga intabulowanej — dozwolonem zostaje, — ustanawia dla rzeczonego p. Stanisława Herzberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Malinowskiego z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, i z tem do obydwóch tych pp. adwokatów wezwaniem, by praw nieobecnego należycie przestrzegali i bronili i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt się zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 16. Sierpnia 1873.

(2710 2—3) **Edykt.**

Nr. 1399. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie czyni się wiadomo, że celem zaspokojenia sumy kapitalnej 90 złr. zpn. odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 22 rep. 4 w Dąbrowie położonej, należącej do małżonków Jacka i Hanuśki Bileckich na rzecz wierzyciela Herscha Katza w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach t. j. na 9. Października 1873. 10. Listopada 1873. i 9. Grudnia 1873., każdą razą o godz. 10. rano, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś poniżej takowej.

Jako cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 153 złr. 50 ct. w. a. resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów dnia 29. Sierpnia 1873.

(2717 2—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 8090/R. s. k. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie.

1. W Wiśniczu nowym (Bochnia), nauczyciela młodszego z płacą 250 złr. Prez.: Rada szkolna krajowa.

2. W Gawłowie i Majkowicach (Bochnia), z płacą 40 złr., $5\frac{1}{2}$ morga pola, dającego 70 złr. dochodu, 13. korcy żyta, 5 korcy owsa i wolne mieszkanie. Prez.: Gmina.

3. W Ujściu solnem (Bochnia), nauczyciela młodszego z płacą 200 złr. i mieszkaniem. Prez: Gmina.

4. W Kamienicy (Bochnia), z płacą 209 złr., 2 morgi pola, dające 22 złr. dochodu, 12 złr. na usługę i wolne mieszkanie. Prez.: Wny Maksymilian Marszałkowicz.

5. W Limanowie (Bochnia), pomocnika z płacą 126 złr. i wolnem mieszkaniem. Prez.: Gmina.

6. W Mencinie (Bochnia), z płacą 189 złr. i mieszkaniem, nauczyciel ma być zarazem organistą. Prez.: Gmina z plebanem.

7. W Bilczy (Bochnia), z płacą 150 złr. i mieszkaniem. Prez.: Gmina z plebanem.

8. W Jadownikach (Bochnia), z płacą 189 złr., 12 złr. na usługę, 6 złr. na drobne wydatki i wolne mieszkanie. Prez.: Pleban z Radą szkolną miejscową.

9. W Jasieni (Bochnia), nauczyciela i organisty z płacą 210 złr. Prez.: Właściciel obszaru dworskiego z plebanem.

10. W Olszynach (Bochnia), z płacą 149 złr. i mieszkaniem. Prez.: Pleban miejscowy.

11. W Niedzwiedzi (Bochnia), z płacą 143 złr., 3 złr. na usługę i 3 korce i 2 garnce owsa. Prez.: Gminy przynależne.

12 W Pabinicy (Bochnia), nauczyciela i organisty z płacą 171 złr. i 5 sągów drzewa. Prez.: Gminy konkurujące.

13. W Stopnicy (Bochnia), nauczyciela i organisty z płacą 136 złr. Prez.: Gminy konkurujące.

14. W Ożydowie (Złoczów), z płacą 131 złr. 80 ct., 12. korcy zboża, 12 złr. na usługę, 4 złr. na potrzeby szkolne, drzewo na opał wedle potrzeby i 1 morg 492□° ogrodu. Prez.: Wny J. Hubicki.

15. W Toporowie (Złoczów), z płacą 200 złr. od gminy, a 50 złr. od dworu, 20 złr. na opał, 10 złr. na potrzeby szkolne i 2 ogrody obszaru 1191□°. Prez: JO. książę de Ligne.

16. W Czernicy (Złoczów), z płacą 200 złr., 12 złr. na usługę, 6 kóp i 40 okłotów, 6 fur drzewa, 5 złr. na potrzeby szkolne i 800□° ogrodu. Prez.: Gmina.

17. W Jasionowie (Złoczów), z płacą 105 złr., 20 korcy zboża i opał wedle potrzeby. Prez.: Gmina z g. k. parochem.

18. W Stanisławczyku (Złoczów), z płacą 200 złr, 12 złr. na stróża, 10 złr. na potrzeby szkolne, 6 sągów drzewa i 200□° ogrodu. Prez.: Gminy.

19. W Niesłanicach (Złoczów), z płacą 200 złr., 10 złr. na potrzeby szkolne, 6 sągów drzewa i 400□° ogrodu. Prez.: Gmina.

20. W Pawłowie (Złoczów), z płacą 101 złr. 50 ct., 19 korcy zboża i 10 sągów drzewa. Prez.: Gmina.

21. W Pienianach (Sambor), z płacą 42 złr., 300□° ogrodu, 2 morgi 1012□° pola i 2 sągi drzewa miękkiego. Prezent.: Gmina.

22. W Załuczu nad Czeremoszem (Kołomyja), z płacą 72 złr. 65 ct., 75 mierzyc zboża, 800□° ogrodu i opał. Prez.: Gmina z proboszczem miejscowym.

23. W Żurawicy (Przemyśl), z płacą 300 złr. i 5 złr. na drobne wydatki. Prez.: Rzymsko katolicki proboszcz miejscowy.

24. W Kętach (Wadowice), posada dyrektora przy 4klasowej szkole z płacą 600 złr. Prez: Gmina.

25. W Baranowie (Rzeszów), z płacą 150 złr., 18 złr. na opał, 10 złr. na drobne wydatki, 12 złr. na stróża, morg i 860□° pola lub natomiast 50 złr. gotówką. Prez.: Wny Feliks Dolański.

26. W Płauczy wielkiej (Brzeżany), z płacą 99 złr. 75 ct., 8 korcy zboża i 3 sągi drzewa. Prez.: Gmina.

27. W Sanoku, przy szkole 4klasowej. 1) Posada dyrektora z płacą 450 złr., dodatkiem aktywalnym 50 złr. i wolnem mieszkaniem lub relutum 100 złr. i 2) trzy posady nauczycieli z płacą po 350 złr. i dodatkiem po 50 złr. Prez.: Gmina.

28. W Bobulińcach (Czortków), z płacą 154 złr., z czego nauczyciel ma opędzać opał, 10 złr. na drobne wydatki, 12 złr. na stróża, po 6 korcy żyta, jęczmienia i hreczki i 4 morgi 671□° pola. Prez.: Wny hr. Konstancya Brzostowska i jej sukcessorowie.

29. W Zaborowie (Bochnia), z płacą 200 złr., 12 złr. na stróża, 10 złr. na drobne wydatki i 16 złr. na opał. Prez.: Gminy Zaborów, Dołęga, Kwików i Pojawie, wspólnie z p. Antonim Niedzielskim.

30. W Protessach (Stryj), z płacą 100 złr., 6 meców żyta, 10 złr. na wydatki szkolne, 12 złr. na stróża, 10 sągów drzewa i około morga ogrodu. Prez.: Gmina.

31. W Tuchli (Stryj), z płacą 120 złr. i 8 meców owsa, ogród i 36 fur drzewa. Prez.: Gmina.

32. W Filipowicach (Kraków), z płacą 210 złr., użytek z $1\frac{1}{2}$ morga pola i 36 złr. 50 ct. na opał i drobne wydatki. Prezent.: Gmina.

33. W Tarnobrzegu (Rzeszów), przy 4klasowej szkole, 1) posada nauczyciela kierującego z płacą 350 złr., 50 złr. dodatku funkcyjnego, 60 złr. jako relutum za mieszkanie i 40złr. na drobne wydatki, 2) trzy posady nauczycieli z płacą po 350 złr. Prez.: JW. Jan hr. Tarnowski z Dzikowa i jego spadkobiercy.

34. W Bilce (Brzeżany), nauczyciela i diaka z płacą 126 złr., 16 korcy zboża, 10 sągów drzewa i mały ogród. Prez.: Gr. kat. konsystorz lwowski.

35. W Bursztynie (Brzeżany), z płacą 230 złr., $\frac{1}{4}$ morga ogrodu, 12 sągów drzewa i mieszkanie. Prez.: JO. ks. Jabłonowski, właściciel Bursztyna.

36. W Siemikowcach (Brzeżany), z płacą 85 złr. 70 ct., $27\frac{1}{2}$ korcy zboża twardego, 12 złr. na stróża, 5 złr. na pauszale i $8\frac{1}{2}$ kopy okłotów. Prez.: Gmina.

Podania o powyższe posady, opatrzone potrzebnemi załącznikami, wnieść należy na ręce odnośnej Rady szkolnej okręgowej najdalej do dnia 15. Października b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 10. Września 1873.

(2718 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1863 pr. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, a ewentualnie przy jednym z c. k. sądów obwodowych w okręgu c. k. sądu krajowego wyższego opróżnioną została posada c. k. radcy sądu krajowego w VII klasie rangi, do której przywiązaną jest płaca roczna 2000 złr. w. a. dodatek aktywalny i prawo postąpienia na wyższą płacę.

Ubiegający się o powyższą posadę winni są podania swe z allegatami w przepisanej drodze służbowej wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego w zakresie dni czternastu.

Kraków, dnia 13. Września 1873.

(2694 2-3) **Edykt.**

Nr. 6746. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że stosownie do swej uchwały z dnia 16. Sierpnia 1873. L. 6746 uznał p. Cesarego Dobrzyńskiego, współ właściciela dóbr Koniczkowy za szalonego i mianował Jego kuratorem p. Kajetana Albertowskiego, właściciela realności w Lubli.

Rzeszów dnia 16. Sierpnia 1873.

(2716 2—3) **Ogłoszenie.**

Nro. 7392/R. s. k. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę nauczyciela dyrygującego szkoły czteroklasowej w Mościskach. Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 400 złr. i 50 złr. za kierownictwo, a oprócz tego wolne mieszkanie. Gmina prezentuje. Termin do wniesienia podań po koniec Października b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 10. Września 1873.

(2715 3—3) **Edykt.**

Nro. 49744. Lwowski c. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych podaje niniejszem do publicznej wiadomości, odnośnie do swego ogłoszenia z dnia 2. Sierpnia 1873. licz. 43800., że publiczna licytacya realności pod l. 205 1/4 we Lwowie położonej, dłużników Franciszka Dostala i Magdaleny Zarewiczów własnej, dozwolona uchwałą do l. 43800/1873. celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 złr. w. a. na tejże realności na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności zahipotekowanej, odbędzie się w tutejszym sądzie pod warunkami niezmiennemi na dniu 20. Października i 17. Listopada 1873, każdą razą o godzinie 10. przed południem.

Lwów dnia 6. Września 1873.

(2729 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 1061. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźniów c. k. sądu obwodowego i c. k. sądu delegowanego miejsko-powiatowego w Rzeszowie na rok 1874., odbędzie się w dniach 8. i 9. Października 1873. od 9. godziny z rana licytacya in minus, jako to:

		Złożyć się mające wadyum
1008 7/8	łokci drelichu na odzież aresztancką	216 złr.
2720	łokci płótna na koszule	
810	" " " sienniki	
154	par trzewików z okuciem	
12	" pantofli skórzanych	
133 3/10	sągów drzewa opałowego bukowego . . .	147 "
256	funt. czyszczonej oliwy	81 "
1035	" zwykłej oliwy	
64	" świec łojowych	
600	" mydła	
100	" smalcu zmieszanego z szpikiem z kości	
27	łokci knotów wełnianych i 10.460 sztuk bawełnianych	
118	centnarów żytnej słomy długiej	16 "
	różnych potrzeb do naprawy odzieży i bielizny, jako też rekwizytów domowych . .	53 "
	wyrobów bednarskich . . .	16 "
	robót ślusarskich . . .	17 "
	robót kowalskich	15 "
	robót blacharskich . . .	8 "
	robót szklarskich . . .	13 "

Wadya złożone być mają gotówką lub w obligacyach prawem dozwolonych, według ich kursu, lecz nie nad wartość nominalną obliczonego. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym sądzie. Pisemne oferty według przepisu wystósowane i we wadyum zaopatrzone, przyjmować będzie komissya licytacyjna, aż do zamknięcia licytacyi.

Z c. k. Prezydyum sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 13. Września 1873.

(2741 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 410. Na mocy reskryptu Wysokiego ces. król. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 6. września r. b. p. l. 11719. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. października 1873. r., celem obsadzenia nowoutworzonej w c. k. Akademii technicznej we Lwowie jednej nadzwyczajnej katedry, tudzież jednej posady nauczyciela pomocniczego, a mianowicie:

a) Nadzwyczajnej katedry budownictwa drogowego i wodnego, tudzież encyklopedyi tej nauki;

b) jednej posady nauczyciela pomocniczego dla katedry budownictwa lądowego i mechaniki budowniczej.

Do katedry nadzwyczajnej pod a) przywiązaną jest płaca roczna 1200 zł. w. a. i dodatek aktywalny w VII. klasie rangi; z posadą pod b) połączoną jest remuneracya w rocznej kwocie 1200 zł. w. a.

Ubiegający się mają swe podania, wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, wnieść do Rektotatu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej

We Lwowie dnia 15. września 1873.

(2691 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 18908. Z dniem 1. października 1873. zaprowadza się urząd pocztowy na dworcu kolei żelaznej Lwów-Podzamcze jako filia urzędu pocztowego na dworcu kolei żelaznej Karola Ludwika. Ten urząd pocztowy zatrudniać się będzie pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami do wysokości 100 złr. i otrzyma połączenie z innemi pocztami za pomocą pociągów, obiegających między Lwowem a Podwołoczyskami.

W rzeczonym urzędzie nadawać można przesyłki wartościowe do 1. cetnara wagi.

Do obrębu doręczenia tego urzędu wciela się dworzec kolei żelaznej Lwów Podzamcze, miejscowość Kisielka we Lwowie, jakoteż gminy: Zniesienie, Zboiska, Grzybowice, Grzybowice małe i Sroki.

Wspomniony urząd stykać się będzie z pocztami osobowemi Lwów-Jarosław, Lwów-Sokal i z jazdami posłańczemi Lwów Dublany, a porządek jazd tych dwóch poczt osobowych zostanie z tej przyczyny o tyle zmienionym, że rzeczone poczty o 10 minut wcześniej ze Lwowa odchodzić i o 10 minut później do urzędu pocztowego we Lwowie przybywać będą; zaś jazdy posłańcze między Dublanami a Lwowem będą w następującym porządku obiegać:

z Dublan o 5. godzinie 30 minut wieczór,
we Lwowie w Podzamczu o 6 g. 10 m. wieczór,
ze Lwowa z Podzamcza o 6 g. 20 m. wieczór,
we Lwowie mieście o 6 g. 40 m. wieczór,
ze Lwowa miasta o 8 godz. przed połud.,
we Lwowie w Podzamczu o 8 g. 20 m. przed p.
ze Lwowa z Podzamcza o 8 g. 30 m. przed p.
w Dublanach o 9 g. 10 m. przed południem.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12. września 1873.

Kundmachung.

Z. 18908. Mit 1. Oktober 1873 wird in dem Bahnhofe Lemberg-Podzamcze ein Postamt und zwar als Filiale des Bahnhofpostamtes im Carl Ludwigs-Bahnhofe in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungsgeschäfte bis 100 fl. befassen und seine Verbindung mittelst der zwischen Lemberg und Podwołoczyska verkehrenden Züge erhalten wird.

Die Aufgabe der Sendungen bei diesem Postamte ist bis zum Einzelngewichte von 1. Zentner zulässig. Zum Bestellungsbezirke desselben werden der Bahnhof Lemberg-Podzamcze die Ortschaft Kisielka in Lemberg, dann die Gemeinde Zniesienie, Zboiska, Grzybowice, Grzybowice małe und Sroki zugewiesen.

Das besagte Postamt wird auch von den Personenfahrten Lemberg-Jaroslau und Lemberg-Sokal, dann den Botenfahrten Lemberg-Dublany berührt werden, und wird die Cours-Ordnung der beiden Personenfahrten aus diesem Anlasse in so ferne geändert, daß dieselben um 10. Minuten früher von Lemberg abzugehen und um 10. Minuten später beim Stadt-Postamte in Lemberg einzutrefen haben, während die Botenfahrten zwischen Dublany und Lemberg in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Dublany	5	Uhr	30	M.	Abends
in Lemberg-Podzamcze	6	"	10	"	"
von "	6	"	20	"	"
in Lemberg Stadt	6	"	40	"	"
Von "	8	"	—	"	VM.
in Lemberg-Podzamcze	8	"	20	"	"
von "	8	"	30	"	"
in Dublany	9	"	10	"	"

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 12. September 1873.

(2679 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 1927. Dnia 2. Października 1873. odbędzie się w c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr skarbowych i funduszowych w Bolechowie, licytacya przez pisemne oferty, celem wydzierżawienia dobrom skarbowym i funduszowym niepołomskim wyłącznie przysługującego prawa pędzenia gorzałki, warzenia piwa, sycenia miodu, jakoteż wyszynku tych trunków i słodzonych spirytusowych napojów, nakoniec prawo wyszynku wina w skarbowych karczmach wraz z należącemi do tej dzierżawy karczmami i gruntami na czas od 1. Stycznia 1874. aż do końca Grudnia 1876. w następujących sekcyach:

a) w sekcyi I. składającej się z miejsc: Niepołomice, Wola batorska, Zabierzów, Wola zabierzowska, Nowawieś i Chobot wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego 6.275 złr.,

b) w sekcyi III. składającej się z miejsc: Mikluszowice, Dziewin, Baczków i Gawłówek wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego 1.045 złr.,

c) w sekcyi IV. składającej się: Damienice, Cikowice, Stanisławice, Targowisko, Kłaj (Konopkówka) i z przysiołka Poszyna wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 1.350 złr.,

d) w sekcyi V. składającej się z miejsc: Kolanów, Łapczyce, Książnice małe i wielkie, Siedlec i Chełm z Moszczanicą wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 3.256 złr.,

e) w sekcyi VI. składającej się z miejsc: Okulice, Bratucice i Bogucice wraz z karczmami i gruntami z ceną fiskalną jednorocznego czynszu dzierżawnego w kwocie 1.250 złr.

Główne warunki licytacyi są:

1) Kaucya ma być złożoną w wysokości ćwierćrocznego czynszu dzierżawnego.

2) Raty dzierżawne mają być spłacane miesięcznie z góry.

3) Licytować można tylko wyłącznie na pojedyncze sekcye i li tylko przez pisemne oferty, które zaopatrzone być mają w wadyum 10% od ofiarowanego czynszu dzierżawnego i wniesione być mają do naczelnika c. k. Dyrekcyi dla lasów i dóbr w Bolechowie, tylko do dnia 2. Października 1873. do godziny 5. po południu.

W pomienionych ofertach należy wyraźnie pod rygorem nieważności oferty wymienić, że warunki licytacyi dokładnie są znane oferentowi i że się tym bezwarunkowo poddaje.

Po upływie godziny 5. po południu, zostaną oferty komissyonalnie otworzone.

4) Dyrekcya zastrzega sobie potwierdzić ofertę tego przedsiębiorcy, którego do prowadzenia tego przedsiębiorstwa za najodpowiedniejszego uzna.

5) Resztę warunków licytacyi przejrzeć można tutaj lub w c. k zarządzie kasy gospodarczej w Niepołomicach.

Z c. k. galicyjskiej Dyrekcyi dla lasów i domen.

Bolechów dnia 6. Września 1873.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Nakładem **Gubrynowicza i Schmidta** księgarni

we Lwowie, przy placu św. Ducha

wyjdzie w listopadzie zapowiedziana w pismach przed kilku miesiącami

ESTETYKA

Dr. Karola Lemkiego w przekładzie Bronisława Zawadzkiego.

Wydanie przepyszne w 2 tomach 8° z 58 ilustracyami najcenniejszych dzieł sztuki, drukiem elzewir

w zakładzie Metzgera i Wittiga w Lipsku.

Cena całego dzieła 6 złr. w. a., w ozdobnej lipskiej oprawie 7 złr. 20 ct.

Nabyć je można również w drodze prenumeraty.

Abonenci, którzy zapłacą bądźto jednorazowo, bądź dwoma ratami **do 15. listopada b. r. 6 złr. w. a, otrzymują egzemplarz oprawny.**

Pierwszy zeszyt wyjdzie dnia 15. Października b. r.

następne co dni 14, tak, iż do Nowego Roku całość będzie w rękach Publiczności

Wydając to znakomite dzieło, które w kilku zaledwie latach doczekało się już **czwartej** edycyi w Niemczech i przekładów na wiele języków europejskich, sądzimy, iż oddajemy przysługę literaturze ojczystej, tak ubogiej w dzieła, któreby w gruntowny a zarazem jasny, przystępny i barwny sposób wykładały istotę i zasady wszelkiego piękna, tak w naturze jak i sztuce. Dzieło Lehmkiego ma nieocenioną wartość praktyczną, zawiera bowiem dokładny i treściwy rozbiór wszystkich gałęzi sztuki, jak architektura, rzeźba, muzyka, malarstwo, poezya, objaśniając je przykładami z historyi sztuki, które podaje zarazem w starannie i wytwornie wykonanych ilustracyach. Dla obudzenia żywszego interesu u publiczności polskiej zaopatrzyliśmy je w ilustracye kilku najważniejszych arcydzieł sztuki ojczystej, jak rzeźb **Wita Stwosza**, obrazów **Matejki i Simlera**.

Lwów w wrześniu 1873. (2725 2—?)

DRUKARNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO"

przy ulic Halickiej pod l. 52 na dole

(właściciel A. J. O. ROGOSZ)

przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty odnoszące się do sztuki drukarskiej, które uskutecznia prędko, wzorowo i po cenach umiarkowanych.

(2011 15-?)

Leon Zubalewicz

zarządca.

Z drukarni E. Winiarza.